

● **ATENY** — W Grecji odbyły się wybory powszechne, podczas których wybrano 300 członków parlamentu. Według greckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych frekwencja przed podaniem była wysoka.

Prezydent republiki, Konstantinos Karamanlis oraz premier Grecji, Georgios Rallis oddali swe głosy w centrum Aten. Przywódcą Opcyjnego Ruchu Socjalistycznego, Andreas Papanandras i sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Grecji, Charilaos Triantafyllidis głosowali na północnym przedmieściu Aten.

Prymas Polski na audycji w papieża

● **RZYM** — Papież Jan Paweł II przyjął w niedzielę na prywatnej audycji w Watykanie Prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa. Arcybiskup przebywał w Rzymie z okazji 10. rocznicy beatyfikacji i 40. rocznicy śmierci błogosławionego Maksymiliana Kolbe.

Walki w Iranie

● **BEJRUT** — Rozgłoszenia w Teheranie podały w piątek, że wojsko straszyli rewolucyjni zabijali w Karmulu i Gachulu, którzy uwalniali opanowane miasta. Ostrzeżenia w północno-zachodniej części Iranu.

Zmarł Mosze Dajan

● **BEJRUT** — Rozgłoszenia w Tel Awiwie podały w piątek, że w wieku 54 lat zmarł Mosze Dajan, były izraelski minister Obrony i Spraw Zagranicznych.

Śmierć 94 górników

● **TOKIO** — Z ostatnich doniesień agencji wynika, że w katastrofie w kopalni węgla kamiennej na Japońskiej wyspie Hokkaido zginęło 94 górników.

Agresja RPA na Angolę

● **LONDYN** — W Londynie opublikowano komunikat Ministerstwa Obrony, w którym stwierdzono, że lotnictwo RPA nacięło bombami miasta angolskie oraz przeprowadziło loty zwiadowcze nad terytorium Angoli.

Pogróżki Nimeiriego

● **KAIR** — Prezydent Sudanu, Dajfar Nimeiri stwierdził w wywiadzie dla kataryckiego dziennika „Al-Ahram”, iż zamierza wystąpić przeciw Libii, „samobójcze oddziały wojskowe” w sile 500-800 ludzi. Oddziały te miałyby działać w Trypolisie i dotrzeć nawet, jak podkreślił, do siedziby Muammara Kadafiego.

Walka z kontrowolucjonistami

● **DELI** — W prowincji Herat w zachodniej części Afganistanu rozbito kilka zbrojnych grup terrorystycznych, między innymi grupę, która została przerzucona na terytorium Afganistanu z zewnątrz. W czasie operacji zginęło ponad 80 kontrowolucjonistów, zdobyto znaczną ilość broni automatycznej, granatników, min przeciwczołgowych, amunicji.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 208 (9465) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 19 października 1981 r. Nakład: 134.686 Cena 2 zł

IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR

O konsolidację szeregów partii na gruncie statutu i programu

Wojciech Jaruzelski — I sekretarzem KC

W piątek, 16 bm. o godz. 10.00 w Warszawie rozpoczęło się IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem posiedzenia była sytuacja polityczna w kraju, ocena realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR i zadania ideowo-wychowawcze działalności partii. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Stanisław Kania wygłosił referat pt. „Sytuacja polityczna w kraju i węzłowe zadania partii w realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR”.

W dalszym ciągu obrad IV Plenum KC referat pt. „Niektóre problemy i kierunki ideowo-wychowawczej działalności partii w obecnej sytuacji” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski.

S. Olszowski podkreślił w swym referacie, że zadania pracy ideologicznej partii nabierają szczególnego znaczenia dziś — gdy kwestie, które stawia nam życie, wymagają od każdego z nas określenia stosunku do nich, w zgodzie z duchem idei marksizmu-leninizmu, interesem partii i państwa socjalistycznego, z własnymi przekonaniami.

Ofensywność, stanowczość i konsekwencja, które jedynie

potrafią hamować i ograniczać kroki wrogów socjalizmu, muszą cechować wszystkich PZPR-owców, na każdym szczeblu życia politycznego. Jedynym sposobem jest żywa działalność wśród ludzi, a wywołanie chwili jest historycznym nakazem walki.

Jest jeden wyraźny kierunek: obrona socjalistycznego ustroju państwa, partii i jej ścisłych związków z klasą robotniczą, od której usiłują nas oddzielić siły kontrewolucji. I jest wskazanie: demokracja, odnowa socjalistyczna — tak, anarchia — nie!

Kluczowe znaczenie ma utrwalanie naszej przynależności do wspólnoty państw socjalistycznych, a przede wszystkim sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Następnie rozpoczął się dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał członek KC i sekretarz KW PZPR w Fabryce Samochodów Osobowych Ryszard Kuśchowski, akcentując konieczność walki o autentyczny, robotniczy charakter partii, o wzmożenie troski o głębszą wiedzę kierownictwa partii z masy partijnych.

Członek Biura Politycznego KC, brygadysta w zakładach „Radoskoń” Zofia Grzyb podkreśliła, że wśród członków partii istnieje szczerze zaniepokojenie o sytuację w kraju. Bardzo negatywnie oceniła ona przebieg i program zjazdu „Solidarności”.

Kolejny mówca członek KC nadgórnik w kopalni „Zielonka” w Tychach woj. katowicki Kazimierz Skwara oświadczył, że należy zdecydowanie położyć kres anarchii panującej się w miastach i wsiach, łamaniu ładu, praworządności i porządku w naszym kraju.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu Eugeniusz Mróz powiedział, że nastąpiła pora, aby przejść do ofensywy ideologicznej i organizacyjnej.

Kolejny dyskutant członek KC rolnik indywidualny ze wsi Kędzierzyn, gmina Sianów woj. koszalińskiego Mieczysław Maksymowicz podzielił się refleksjami na temat sytuacji w rolnictwie, zwracając uwagę, że należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do rozerwania się konfliktu między miastem i wsią oraz by praktycznie wyrażała w rzeczywistości znalazła hasło „zielone światło dla rolnictwa”.

Członek KC, brygadysta w zakładach „Cegielnia” Poznań Stanisław Kalkus mówił o potrzebie racjonalnych, konkretnych działań partijnych i państwowych, o konieczności koordynacji poczynań w rozwiązywaniu konkretnych problemów i o potrzebie konsekwentnego rozliczenia sprawców zaistniałego w kraju kryzysu.

Kolejnym mówcą w dyskusji był Zdzisław Daniluk — członek KC, ślusarz w WSK PZL Świdnik, woj. lubelskie, który szczególnie wiele miejsca poświęcił obiegowi informacji wewnątrzpartijnej o aktualnych wydarzeniach społecznych, politycznych i gospodarczych.

Edward Banicki — członek KC, ślusarz w Rawickiej Fabryce Wyposażenia Wagonów „RA-WAG” zwrócił uwagę na to, iż nie jest sztuką podjąć uchwałę partijną, lecz niezbędne jest nadanie realizacji tych uchwał jednolitości — w całej partii limit działania.

Kolejny dyskutant — Jerzy Urbański — przewodniczący CKPP zauważył na wstępie, że wskutek czynności komisji, ściśle współpracującej z organami kontroli, niezależnie od pewnych niedostatków, których się nie ustrzeżono, wyrażono surowe wnioski par-

tyjne wobec wszystkich tych byłych członków centralnych władz partyjnych i rządowych, którym postawiono uzasadnione zarzuty.

Kolejny mówca członek KC, nauczyciel akademicki w Uniwersytecie Wrocławskim Marian Orzechowski podkreślił, iż w obecnych warunkach należy jeszcze skuteczniej i uporczywiej walczyć z wroga ofensywy ideologicznej.

Członek Biura Politycznego KC, brygadysta w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniego Warszawa-Wschód — Albin Siwak nawiązał do swych spotkań z robotnikami, młodzieżą i przedstawicielami innych środowisk w całym kraju, wskazał, iż obecnie istnieje stan oczekiwaniami na bardziej konsekwentną działalność partii.

Dotychczasowa dyskusja na Plenum — stwierdziła Zofia Stepien — zastępcza członka KC, pracownica Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom” świadczy o tym, iż podnoszone w niej problemy dotyczą spraw całej partii, całego naszego społeczeństwa.

Stanisław Kociołek — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR nawiązał do nie-

których wątków i atmosfery dyskusji jaka toczyła się na niedawnym Plenum Komitetu Warszawskiego i zaakcentował, iż głównym nurtem wystąpień były sprawy ideologiczne.

Również członek KC, ślusarz-brygadysta Stocznia im. Adolfa Warskiego w Szczecinie Józef Miłak stwierdził, że kluczem do rozwiązania ostrego kryzysu społeczno-gospodarczego w kraju jest sytuacja w partii. Ciągłe, jeszcze nurt rozliczeniowy jest silniejszy od aktywności w działalności.

Zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Żyrardowie Jerzy Słomski wskazał, że sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju nieustannie pogarsza się. Trudno dostrzec nowy styl pracy w działalności administracji.

Artur Kwiatkowski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Cetki, gmina Ryplin woj. wrocławskie wskazał na niektóre istotne przyczyny zachwiania się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wynika to przede wszystkim z osłabienia więzi między miastem a wsią, z zerwania spójności między przemysłem a rolnictwem.

Andrzej Gdula — I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej określił — w związku z wielce skomplikowaną sytuacją społeczną, polityczną i gospodarczą kraju, niektóre e-

ciąg dalszy na str. 2

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do ludzi pracy miast i wsi

W ostatnich dniach wzniósł się znowu fala strajkowa. Z różnych stron Polski płyną zapowiedzi dalszych strajków. Ogłoszone jest pogotowie strajkowe.

Komitet Centralny jest świadomy, że w wyniku bardzo trudnych warunków życia i pogarszającego się zaplecza rolni rozdrażnienie ludzi pracy. Dla wielu robotników i rolników strajk jest najwyższą formą protestu, do której przylgają się z ciężkim sercem. Wasi reprezentanci, członkowie KC, przedstawili bez żadnych osłonek na obecnym posiedzeniu najwyższej instancji naszej partii sytuację i nastroje klasy robotniczej. Rozumiemy i podziwiamy motyw naszego protestu.

I właśnie dlatego poczuć odpowiedzialność za losy gospodarki kraju, za ułożenie spraw w Ojczyźnie naszego z zaleceniami socjalistycznej odnowy, które nam zwrócić się do Was z gorącym, serdecznym apelem!

Zdesperowana gospodarka polska może nie wytrzymać tych nowych ciśnień. Znajduje się ona dziś na pograniczu załamania. Konsekwencje tego uderzają przede wszystkim w klasę robotniczą. Ciężkie zadane produkcję godzą bezpośrednio w nas wszystkich. Zaprzestanie strajków!

Poczuć odpowiedzialność i znajomość faktów, które nam stwierdzić, że za uzasadnionymi powodami robotniczego gniewu kryją się często wroponie waszego spokoju. Pragnę o to, za wszelką cenę przeszkodzić wychodzeniu z kryzysu. Pod fałszywymi pretekstami, często z myślą o oświeceniu się obywateli, chcąc zepchnąć nas do jeszcze większej biedy. Ich celem jest obalenie władzy ludowej. W imię tego gotowi są doprowadzić do katastrofy narodowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE I OBYWATELE — LUDZIE PRACY

Przerwijmy ten fatalny krąg, póki nie jest za późno. Strajkujemy z powodu braku towarów w sklepach, a przez to zmniejszamy jeszcze bardziej możliwości produkcyjne przemysłu i zaostrzamy przyczynę kryzysu. Nikt myślenia nie podcina gałęzi, na której siedzi.

Apelem do Was: zaoszczędźmy! Ojczyźnie strajków! Nie wyrażajmy o waszego interesu! Nie tędy droga! Po Waszej stronie jest nasza partia i wszystkie siły porządku narodowego. Niech one będą w demokratyczny sposób wyrażicielami Waszych żądań i Waszego stanowiska. Nie można dzielić więcej niż się ma, ale to co mamy trzeba dzielić w zrodzie z ludzkim poczuciem sprawiedliwości.

Tylko rozsądek i wysiłkiem całego społeczeństwa, można zatrzymać dramatyczny bieg wydarzeń w naszym kraju.

KOMITET CENTRALNY PZPR
zebrany na IV plenarnym posiedzeniu
Warszawa, 18 października 1981 r.

Sytuacja polityczna kraju i węzłowe zadania partii w realizacji uchwał IX Zjazdu

Skrót referatu Stanisława Kania

IX Zjazd spotkał się z do-
brym rezonansem społecznym.
Nikt dotychczas nie przedsta-
wił innej, realistycznej alter-
natywy organizacji życia spo-
łecznego i opanowania kryzy-
su gospodarczego. Powstała
więc wielka szansa wypełnienia
w tym celu i pomnożenia wy-
silków narodowych.

Jednakże już wkrótce po
Zjeździe mieliśmy do czynie-
nia z pasmem napięć i kon-
fliktów. Z premedytacją rea-
lizowany był przez siły anty-
socjalistyczne plan podważa-
nia znaczenia Zjazdu i jego u-
chwał, przeciwstawiania mu
działań prowadzących do de-
orientacji i chaosu, utrudnia-
jących konsolidację sił wokół
partii do przezwyciężenia kry-
zysu.

Odbływały się strajki i de-
monstracje, inspirowane były
różne formy nacisku na wład-
zę.

Na szeroką skalę rozwinę-
ta została kampania anty-
dziecka obca przecież naszym
narodowym uczuciom i intere-
som. Kraj zalewany był przez
ulotki, plakaty i broszury peł-
ne oszczerzców propagandy.
Niestety, nie tylko literatura
wydawała nie tylko różne nie-
legalne grupy, ale i liczne og-
niwa „Solidarności”. Jest to
więc świadomie zaprogramo-
wana działalność.

Dlatego też Komitet Cen-
tralny PZPR i rząd radziecki
miały pełne podstawy do sta-
nowczego protestu zawartego
w znanym oświadczeniu przed-
stawionym naszej partii i rzą-
dowi.

Nie ma jeszcze oznak po-
rawy sytuacji gospodarczej,
przeciwnie — na wielu odcin-
kach mamy dalsze pogłębia-
nie się trudności. W stosunku
do roku 1977 dochód narodo-
wy wytworzony zmniejszył się
prawdopodobnie o około 1/4.
Tak gwałtowny spadek dochó-
du narodowego nie ma prece-
densu w powojennej historii
Europy. Jest on katastrofalny
dla stopy życiowej, dla poten-
cjału kraju.

Nadal skrajnie ograniczone
i coraz mniejsze są nasze mo-
żliwości eksportowe. Skutki
uderzają dotkliwie w całą go-
spodarkę, ograniczając import
surowców i materiałów na
zaopatrzenie produkcji prze-
mysłowej i rolniczej, a w ef-
fekcie — dostawy dla rynku
wewnętrznego. Nie dotrzymu-
jemy międzynarodowych zobow-
izań, w tym również wielo-
letnich kontraktów i umów
kooperacyjnych zarówno z
krajami socjalistycznymi, jak
i krajami Zachodu.

Mimo starań władz, wzra-
stają trudności w zaopatrzeniu
w podstawowe artykuły żywno-
ściowe, również te, które
podlegają reglamentacji. Wiek-
szość kłopotów rynkowych wy-
nika z malejącego strumienia
dostaw płodów rolnych ze wsi
do miast, z malejącej wciąż
produkcji przemysłowej i
gwałtownych wykupów. Pod-
jęto szereg środków do po-
rawy sytuacji w drodze za-
kupów importowych oraz przy-
śpieszenia rozwoju produkcji
towarów najbardziej deficyto-
wych.

Lepsze niż w roku ubiegłym
wynik produkcyjny przynio-
sio rolnictwo.

Mimo podniesienia cen ży-
wności, mimo wzrostu cen, jego
wzrostu tylko nieznacznie.
Jest to bardzo ważne bo trud-
ności na rynku miesnym są
poważne. Trzeba się więc li-
czyć nadal z wielkimi trudno-
ściami na rynku.

Trzeba otworzyć powiedzieć,
że obok dezorganizacji pro-
dukcji i usług wskutek róż-
nego typu akcji strajkowych,
niezwykle szkodliwe konse-
kwencje w całokształcie życia
gospodarczego wywołało wy-
muszenie podwyżek płac dla-
tego wykraczających poza
możliwości podaży towarów.

Dziś gołym okiem widać też
szkodliwe następstwa przed-
wzięcia, nie zabezpieczonego
odpowiednimi działaniami
ekonomicznymi i organizacyj-
nymi wprowadzenia wolnych
sobót. Coraz wyraźniejsze są
negatywne skutki wymuszonej
decyzji w kwestii wydobywa-
nia. Odczuwają to wszystkie
dziedziny, w tym handel i us-
ługi.

I oto w tych ciężkich wa-
runkach prawił o nurt „So-
lidarności” ciągle blokuje po-
suniecie antykrzysowe władz.
Wiele załóg dąży do wciągnię-
cia w akcje rujnujące i tak skraj-
nie osłabiają gospodarke.

Najbardziej szkodliwym przykła-
dem jest sprawa wydobywa-
nia. Żadne względy i ar-
gumenty nie mogą usprawie-
dliwić hamowania wzrostu wy-
dobywa w obliczu ogromnych

potrzeb kraju i zagrożen zbli-
żającej się zimy.

Cóż warto są deklaracje
przywódców „Solidarności”,
określa blokowanie kolejnych
posunięć antykrzysowych?
Powiedzieć to otwarcie, jest
to linia na pogłębianie kry-
zysu w celu tworzenia warun-
ków do przejmowania władzy
politycznej.

U źródeł kryzysu społeczno-
politycznego leży w wielkiej
mierze przedślepstwo błędy
gospodarcze. Prawdą jest dziś
stwierdzenie, że u źródeł po-
sierniowego pogorszenia się
sytuacji gospodarczej leży w
decydującej mierze przyczyny
polityczne, spowodowane rea-
lizowaniem złowrogo hasła
„im gorzej — tym lepiej”.

Trzeba to jasno stwierdzić,
gdyż taka jest prawda: siły
antysocjalistyczne dążą do
realizacji swych politycznych
celów postawiały na katastro-
fę gospodarczą i rynku.

Wszyscy powinni mieć świad-
omość tego faktu, świadom-
ość konieczności odwrócenia
niebezpiecznego dla narodu
biegu wydarzeń.

Znaczącym wydarzeniem w
życiu kraju był i Zjazd „So-
lidarności”. Na III plenarnym
posiedzeniu KC wyrażiliśmy
zarówno nasze uzasadnione o-
bawy jak i społeczne oczeki-
wanie wobec Zjazdu „Solidar-
ności”.

Wyniki pierwszej tury Zja-
zdu niestety nie dały powo-
dów do uspokojenia opinii
publicznej. Przeciwnie, fak-
tyczny brak konstruktywnych
proponycji, a wręcz na od-
wrot szereg uchwał Zjazdu
brutalnie ingerujących w u-
prawienia konstytucyjnych
organów władzy oraz w wew-
ne sprawy bratniej
państw socjalistycznych stało
się przyczyną dalszego powa-
żnego wzrostu napięcia spo-
łecznego i politycznego.

Tę niebezpieczną, groźną
dla podstaw naszego bytu na-
rodowego i państwowego sy-
tuację oceniliśmy w oświad-
czeniu Biura Politycznego.
Ocenę tą potwierdzamy w
całej rozciągłości.

Jednoznaczne stanowisko za-
jęła Rada Ministrów. Premier
Wojciech Jaruzelski z trybuny
sejmowej zwrócił się do „So-
lidarności”, o zmianę dotych-
czasowej linii.

Mimo, że w drugiej części
Zjazdu dawał znać o sobie
również związkowy nurt ro-
botniczy, to jednak w całości
obrazy Zjazdu zostały zdomi-
nowane przez zamiar podwa-
żania konstytucyjnych podstaw
ustrojowych. Świadczy to o
otwartym dążeniu ekstremis-
tów „Solidarności” do po-
gwałcenia porozumień z Gdan-
ską, Szczecińską i Jastrzębską,
do przekształcenia „Solidarności”
w opozycyjną organizację po-
lityczną. Pod hasłem bliżej
nieokreślonej „samorządnej
Rzeczypospolitej” zmierza się
do faktycznego obalenia socja-
lizmu w Polsce. Zamiast jed-
nej z sił sprawczych socja-
listycznej odnowy, „Solidarność”
staje się jej głównym hamul-
cem, głównym zagrożeniem
dla stabilizacji państwa po-
lskiego. W sferze ekonomicz-
nej za główne bło walki z
socjalistycznym ustrojem przy-
jęło specyficzną linię działa-
nia w sprawie samorządu
pracowniczego. W obradach
Zjazdu znalazło wyraz dążenie
do generalnej wymiany kadr
kierowniczych w gospodarce
na ludzi podporządkowanych
się ogólnemu „Solidarności” i
jednocześnie pozbawienia
partii i władz państwowych
jakiegokolwiek wpływu na po-
litykę kadrową w tej dziedzi-
nie.

W sferze ideologicznej głów-
ne akcenty położono na ne-
gacji dorobku Polski Ludowej.
Pod hasłem „odkrywania
historii” rozwija się
jałtryścielską kampanię prze-
ciw stosunkom polsko-radziec-
kim.

Za jeden z frontów walki
uznawo funkcjonowanie środ-
ków masowego przekazu, pod-
ważanie ich siły i celów
politycznych i ideologicz-
nych. Jest znamienne, że „So-
lidarność” będąc w swym
składzie robotniczą, a z de-
klaracji — związkową, odcina
się od stuletniej tradycji pol-
skiego ruchu robotniczego i
odwołuje do ideowego dzie-
dzictwa jego przeciwników.
Wprowadzone poprawki do
statutu „Solidarności” Wyni-
ka z nich, że związek prze-
kształca się w masową orga-
nizację o dużym stopniu cen-
tralizacji i dyscypliny, którą
jak wiemy bardzo często wy-
musza. Bardzo znamienne był
stosunek Zjazdu do naszej par-

tii. Określa się potrzebę stwo-
rzenia frontu przeciw PZPR
jako organizacji rzekomo „nie
wikłającej w tradycję narodo-
wej”.

Czyż nie jest szczególnie
wyrazisty na tym tle fakt roz-
wiązania się KOR i przekaza-
nie jego dziedzictwa na rzecz
„Solidarności”? Znamy jest
charakter KOR, charakter jego
organizatorów i dążeń. Co
wówczas oznacza akt Zjazdu o u-
znaniu KOR, o wybraniu
jego działaczy jak i dział-
aczy KPN do władz związku.
Prawda jest taka, że te wła-
śnie dywersyjne grupy zmie-
rzają do przejęcia pełnej kon-
troli nad „Solidarnością” i
przekształcenie jej w opozy-
cyjną partię polityczną.

Zjazd dał wyraz jak chce
kształtować własne międzyna-
rodowe pojęcie „Solidarności”
i pojęcie Polski w świecie.
Co oznacza zawarte w posta-
wie do ludzi pracy Europy
Wschodniej, niezauważenie
istniejących w nich struktur
związkowych i w istocie we-
zwanie do naskładowania „So-
lidarności”. Czyż nie jest wy-
mowne faktyczne niezapro-
szenie na Zjazd związków za-
wodowych krajów socjalistycz-
nych i równocześnie szeroki
udział skrajnie prawicowych
central związkowych krajów
kapitalistycznych?

Czyż nie ma związku między
żądaniem znacznego ogranicze-
nia wydatków obronnych wojska
zbrojeni Zachodu, między
kampanią antyradziecką a nie-
zwykle ostrą pomocą mate-
rialną reakcyjnym osrodkom
Zachodu dla tej organizacji.
Nie można tego odczytać in-
aczej, niż tak że „Solidarność”
za sprawą jej kierowniczych
gremiów demonstruje ideową
przynależność do innego świa-
ta, do Zachodu. Taka koncep-
cja obca jest robotniczemu po-
glądowi i interesom, jest to
droga do zguby Polski.

Wszelkie działania prowa-
dzące do naruszenia przyjaźni,
współpracy i sojuszu z
krajami socjalistycznymi, a
przez to wszystkim z ZSRG go-
dzą bezpośrednio w fundamen-
talne interesy państwa i na-
rodu. Są sprzeczne z elemen-
tarnym zdrowym rozsądkiem,
sprzeczne z instynktem samo-
zachowawczym narodu!

Zjazd „Solidarności” poczy-
nał sobie tak, jakby sprawa
przynależności Polski do
wspólnoty i sojuszu państw
socjalistycznych była kwestią
do dyskusji. W sprawach do-
tyczających podstaw bezpieczeń-
stwa państwa i narodu dys-
kusji nie ma i być nie może.
Państwa i narody nie żyją w
politycznych próżniach, lecz w
realnych ustrójach, które im
to bezpieczeństwo gwarantują.

Nie jest więc żadnym przy-
padkiem, że zarówno państwa
socjalistyczne jak i kapitali-
styczne w Europie swoje bez-
pieczeństwo powiązały właśnie
z systemami wojskowymi, z
Układem Warszawskim i z
Paktem Atlantyckim. Ale bez-
pieczeństwo współczesnego
państwa nie ogranicza się ty-
lko do wojskowej strony tego
zagadnienia; obejmuje więk-
szość dziedzin życia gospodar-
czego, a także politycznego i
społecznego.

Logika ustroju, jego wew-
nętrnej spójności i skutecz-
ności działania nie zezwala na
wprowadzenie do organizmu
państwowego, do systemu
publicznego kraju systemów zwi-
ązanych z ideologicznymi wrogi-
mi nam światem. Również i my
nie możemy do tego dopuścić.

Sprawy stały się bardziej
jasne. Poglądy sił skrajnych,
sił kontrewolucyjnych uzysku-
ją coraz bardziej dominujący
wpływ na „Solidarności”, na
program związku, na jego za-
sadnicze wątki polityczne. To
za ich sprawą Zjazd „Solidar-
ności” stał się wyzwaniem dla
partii, dla władzy ludowej, dla
wszystkich sił socjalizmu. To
oni prowadzą do przekształce-
nia „Solidarności” w partię
polityczną, opozycyjną przeciw
socjalizmowi.

Zawsze podkreślaliśmy zna-
czenie politycznej jedności ru-
chu zawodowego. Wielką część
ruchu zawodowego właściwie
pojmując swoje funkcje, spo-
sąbne zasady ustroju Polski,
prawo i własne statuty — co
nie kłępuje ich w występowaniu
przeciwko konkretnym de-
cyzjom czy działaniom orga-
nów administracji państwowej
i gospodarczej, ani nie ogra-
nicza ich niezależności i samo-
rządności.

Sytuacja kraju rodzi wielkie
pytania partii. Pierwszą
potrzebą partii jest realna o-
cena sytuacji. Dlatego też z
wielką wnikliwością odbiera-
liśmy reakcje na znane o-
świadczenie Biura Politycz-
nego w sprawie sytuacji po I
turze Zjazdu „Solidarności”.

Ciąg dalszy na str. 2

Życiorys Wojciecha Jaruzelskiego

Urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie, woj. lubelskie w rodzinie inteligentnej.

W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego, pracując jako robotnik. W 1943 roku wstąpił do formowanej tam Armii Polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregach 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu, a później szef zwiadu pułku przetrwał cały szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą, na przyczółku magnuszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Łabu Pomorskiego, w walkach nad Białym, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem — o umocnienie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem zarządu akademii wojskowych

IV Plenum KC PZPR

O konsolidację szeregów partii

Ciąg dalszy ze str. 1

lementy konieczne do skutecznego wychodzenia kraju z kryzysu.

Jako następny głos zabral Władysław Honkisz gen. brg. — członek Prezydium CKR, zastępca szefa GZP WP. Nawiązał on do rezultatów Zjazdu „Solidarności” i stwierdził m.in., że prowadzona pod auspicjami kierownictwa — tego związku kampania propagandowa — godzi w istotę naszych sojuszy, w jedność ideowo-polityczną wspólnoty państw socjalistycznych.

Na tym zakończone się pierwszy dzień obrad IV Plenum KC PZPR.

Sobota, 17 bm. była drugim dniem obrad IV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zgodnie z programem na dyskusję nad wytycznymi w piątek przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kania i członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego referatami, a także nad projektami dokumentów Plenum.

Obradom przewodniczył Stanisław Kania.

W dyskusji głos zabrali: Marek Morzysek — członek KC, mistrz brygadista w Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” w Pabianicach; Czesław Borowski — członek KC, mistrz elektryk w elektrowni „Adamów” Pomorzany; Miłkiewicz w woj. konińskim; Zbigniew Hanf — członek KC, górnik-ratownik w KWK „Staszic” w Katowicach; Jerzy Zięba — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR WSK—PZL w Krakowie; Czesław Kiszczak — członek KC, minister Spraw Wewnętrznych, gen. dyw.; Tadeusz Jagłowski — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Poniezie gmina Augustów, woj. suwalski; Kazimierz Dudek — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Lipica, gmina Sępopol, woj. olsztyński; Józef Jarmała — członek KC, elektryk w kopalni węgla „Turów” w Bogatym woj. jeleniogórski; Krzysztof Dorosz — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Mokre, gmina Łomazy woj. białostockie; Marian Kasparyski — członek KC, brygadista w „Pafawagu” w Wrocławiu; Jerzy Maniowski — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Azotowych w Tarnobrzegu; Zbigniew Michalek — sekretarz KC; Stanisław Błasiński — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Harcie, gmina Dynów, woj. przemyski; Michał Tarczyński — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Łobżnica, gmina Brzeg, woj. opolski; Jerzy Wojciech — członek KC, minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej; Józef Dul — członek

KC, elektromechanik brygadista w Hucie „Stalowa Wola”; Bogdan Boryś — członek KC, słusarz brygadista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie; Zbigniew Kowalski — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w Politechnice Gdańskiej; Roman Goliński — członek KC, kierownik PKS w Inowrocławiu; Zbigniew Madej — wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania.

Wystąpienie wicepremiera Zbigniewa Madeja skłoniło do zabrania głosu — na prawach repliki — członków KC: Franciszka Bańko, dozorcę maszyn i urządzeń KWK „Barbara” w Chorzowie; Zdzisława Grzelaka, dyr. Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego; Sławomira Krupę — kier. zakładów elektr. w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie — Koźlu, woj. opolski; i Władysława Fidińskiego — lek. med. ZOZ w Warszawie (Praga Północ). Zwracając uwagę na dramatyczną sytuację społeczno-gospodarczą kraju, apelował on m.in. o bardziej energiczne działanie oraz postulował doskonalenie zasad konsultacji zamierzeń rządu z ogółem społeczeństwa, z partią.

Kolejna faza dyskusji dotyczyła projektów dokumentów posiedzenia i w szczególności uchwały IV Plenum KC PZPR. Wnoszone uwagi i propozycje związane z analizą obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, a także z wynikającymi z nich najważniejszymi zadaniami członków partii, organizacji i instancji partyjnych. Wiele uwag poświęcono — w związku z projektem uchwały — sprawom ideologicznej pracy PZPR. Zgłaszano także poprawki i uzupełnienia do innych przygotowywanych dokumentów Plenum, w tym do planu najbliższych posiedzeń Komitetu Centralnego, uwpuklając priorytety tematyczne, za które uznano problemy rolnictwa i górnictwa.

Plenum podjęło dwie uchwały. Pierwszą — w sprawie powołania komisji ds. opracowania perspektywicznego programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz drugą — o powołaniu zespołu ds. przygotowania syntezy dzieł polskiego ruchu robotniczego.

Przyjęto także plan plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego partii do końca I półrocza przyszłego roku. Na tym zakończył się drugi dzień obrad IV Plenum.

Wczoraj w godzinach rannych IV Plenum KC PZPR wznowiło obrady. Omawiany był projekt programowej uchwały Plenum. Przyjęto jednomyślnie uchwałę programową, w której na tle analizy sytuacji społeczno-gospodarczej określa się m.in. zadania dla wszystkich członków partii, organizacji i instancji PZPR. (Tekst uchwały podamy w jutrzejszym numerze „Gazety”).

Komitet Centralny PZPR wystosował apel do mas pracujących miast i wsi (jego tekst podajemy osobno). Podkreśla się, iż apel ten podyktowany został poczuciem odpowiedzialności za losy kraju i gospodarki, za ułożenie spraw w ojczyźnie zgodnie z założeniami socjalistycznej odnowy. Tylko rozsądkiem i wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa można zatrzymać dramatyczny bieg wydarzeń w naszym kraju — głosi apel jednomyślnie uchwalony przez Komitet Centralny PZPR, zbrany na IV plenarnym posiedzeniu.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Plenum KC przystąpiło do omawiania spraw organizacyjnych. W toku części organizacyjnej obrad Stanisław Kania złożył rezonację z funkcji I sekretarza KC PZPR. Rezonacja została przyjęta przez Komitet Centralny.

I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybrany został WOJCIECH JARUZELSKI.

W czasie obrad Plenum odczytany został protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej do obliczenia wyników głosowania w wyborach na I sekretarza KC PZPR. Wojciech Jaruzelski otrzymał 180 głosów na 184 oddane głosy.

Na zakończenie obrad głos zabral Wojciech Jaruzelski, podkreślając, iż czuje się odpowiedzialnym przez partię na nowy odcinek pracy. Stwierdził iż obecnie sprawą najważniejszą jest spełnienie oczekiwań na zmianę i poprawę sytuacji, na przezwyciężenie kryzysu, na umocnienie państwa socjalistycznego.

I sekretarz KC podkreślił bezcenne znaczenie sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną. Złożył na ręce Stanisława Kania serdeczne podziękowanie za wielki wysiłek na trudnym posterunku.

O godzinie 18.30 IV Plenum KC PZPR zakończyło się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Druga część Miejskiej Konferencji
Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Suwałkach

Pozyskamy ludzi przez otwartość i uczciwość

(INF. WL.) W sobotę odbyła się druga część Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w SUWAŁKACH. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR — BOLESŁAW DZIAŁDZIAK oraz wojewoda — KAZIMIERZ JABŁONSKI.

Mówiąc o okresie dzielącym obie tury konferencji (pierwsza odbyła się 16 maja) sekretarz Komitetu Miejskiego — Ryszard Ołów stwierdził, iż program nakreślony przez IX Zjazd powinien być wcielany w życie w miejscu pracy każdego członka partii. Tymczasem widoczne są przypadki apatii zarówno poszczególnych ludzi jak i POP. Jedną z najistotniejszych spraw jest ukladanie współpracy, ogniw partyjnych ze związkami zawodowymi w zakładzie pracy i środowisku. Zdaniem Komitetu Miejskiego realna ocena bieżących wydarzeń sprzyjać będzie integracji załóg dla osiągnięcia głównego celu, jakim jest zwycięstwo z kryzysem gospodarczym.

Z inicjatywy KM powstał „Raport o stanie miasta”; natomiast Miejska Komisja Zjazdowa opracowała „Inwentaryzację głównych problemów miasta”. Zostały one przesłane do organizacji partyjnych w celu przedyskutowania i sformułowania wniosków.

Sobotnia konferencja nazwana została programową, bowiem właśnie plan działania Miejskiej organizacji partyjnej stanowił podstawę dyskusji. Wskazywano w niej na niewykorzystanie w pełni potencjału suwalskich przedsiębiorstw, na przykłady marnotrawstwa siły, materiałów i pieniędzy.

Kolejnymi tematami były praworządność, utrzymanie ładu i porządku oraz problem zaufania w partii i do partii. Trzeba powiedzieć, iż w skłóceniu z funkcjonującym w społeczeństwie poglądem, że sprawy załatwić można tylko poprzez strajk lub inne formy nacisku.

Odpowiadając na pytania o

Nowy rok Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku

(Inf. wl.) W miniony piątek odbyła się inauguracja roku akademickiego w Filii Akademii Muzycznej im. Fr. Chopina w Białymstoku. Jest ona zamieszkała placówką znaną warszawskiej uczelni, działa od osiem lat, wykształcała do tej pory około sześćdziesięciu muzyków — pedagogów i instrumentalistów. Obecnie na dwóch wydziałach (wychowawczo-muzyczny oraz jedyny w Polsce instrumentalny o profilu pedagogicznym) kształci się 115 osób. Prowadzone są studia stacjonarne i wieczorowe dla pracujących.

Dziwoty roku działalności, podobnie jak poprzednie, zaczęły się pod znakiem kłopotów. Filia nadal nie ma samodzielnego lokum (mieści się w klatce w budynku Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego), nie może skompletować kadry (brak muzyków), a studenci nie otrzymali ani jednego miejsca w akademiku. W latach ubiegłych byli oni kwatrowani w DS-ach Politechniki; w tym roku uczelnia ta odmówiła, chociaż na przy ul. Zwirzyńskiej kilka tysięcy łóżek, a muzykom potrzebnych jest dziesięć!

Ten rok zaczynaemy jednak z pewną nadzieją — mówi nowo wybrany kierownik Filii, doc. Witold Raszewski. — Uzyskaliśmy zapewnienie, że otrzymamy budynek przy ul. Kawalerzyckiej (tzw. dom przodownika pracy i weterana). Chcemy go zaadaptować do naszych potrzeb i wykończyć w ciągu trzech najbliższych lat. (jch)

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

(INF. WL.) W piątek, 17 października, zakończono w Białymstoku, trwającą dwa dni, inaugurację roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1981/82. Inauguracja została promowana jako symposium przedstawicieli kultury i sztuki miasta i regionu białostockiego.

W pierwszym dniu dyrektorzy i kierownicy poszczególnych instytucji kulturalnych przedstawili program działalności kierowanych przez siebie placówek. Kolejny głos zabrali: dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — Tadeusz Aleksandrowicz, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek — Krzysztof Rau, dyrektor Muzeum Okręgowego w Białymstoku — Eugeniusz Jakubaszek, dyrektor Muzeum Wojska — Zygmunt Kosztka, dyr. Biura Wystaw Artystycznych — Władysław Sekunda, kierownik artystyczny Galerii „Znak” — Janusz Szczucki, dyr. Państwowej Filharmonii w Białymstoku — Tadeusz Chachaj oraz kierownik działu Agencji Artystycznej „Estrada” — Ryszard Woźniak.

W drugim dniu wyróżniono działaczkę kultury wręczono odznaczenia i nagrody pieniężne. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Julia Bartosiewicz — prezes Zarządu Okręgu Księgarzy w Białymstoku. Osem osób udekorowano złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostoczanie”. Złote odznaki otrzymali: Janusz Faliński, Stanisław Moczydłowski, Edward Popławski i Włodzisław Zmarlicki. Ponadto wręczono pięciu osobom złote i srebrne odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury”, a trzem — złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Wśród indywidualnych nagród prezydenta miasta znalazły się dwie nagrody zespołowe, które przyznano białostockiemu Chórowi Miejskiemu oraz amatorskiemu zespołowi artystycznemu „Canyon”.

Na zakończenie obrad dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego — Zygmunt Cieśliski, przedstawił ogólne cele i zadania reformy gospodarczej w dziedzinie kultury. (olp)

Posiedzenia Egzekutyw KW PZPR w Białymstoku...

(INF. WL.) Ocena przebiegu gromadzenia rezerw oraz zaopatrzenia zakładów pracy w warzywa i owoce na okres jesienno-zimowy była tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w BIAŁYMSTOKU, które odbyło się w ub. piątek. Informację złożyła Jadwiga Falkowska — dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewoda białostocki wydał decyzję gromadzenia rezerw handlowych warzyw, owoców i ziemniaków — jadalnych w wysokości 12.500 ton, co jest wyższe o 60 proc. od zapasów w roku ubiegłym. Do gromadzenia zapasów zobowiązano również jednostki prowadzące żywienie zbiorowe, a organizacje handlowe — do zawarcia umów z Chłodnią Składową na dostawę mrożonek WZSR „Samopomoc Chłopska”, zgodnie z zamówieniami zakładów pracy, zgromadzi 3,5 tys. ton ziemniaków, ale dotyczyć odebrano tylko 500 ton.

W dyskusji oceniono, iż dotychczasowe rezerwy są niskie. Przedsiębiorstwa handlowe za-

pewniają jednak, że plany zrealizują. Jedynie WSS „Społem”, ze względu na trudności z przechowaniem, odmówił zgromadzenia 400 ton warzyw. Sprawę tę wyjaśni wojewoda. Podczas egzekutywy stwierdzono konieczność przekroczenia planów tworzenia rezerw zimowych.

W kolejnym punkcie posiedzenia rozpatrywana była informacja o rozwoju bazy ogrodniczej. Głos na ten temat zabierał wicewojewoda — Julian Ślarczyński. Baza ta jest niezadowolająca w stosunku do potrzeb lokalnego przemysłu, mimo iż wartość wyprodukowanych owoców stanowi ok. 7 proc. ogólnej wartości produkcji roślinnej. (przy zaj-)

mowaniu przez uprawy ogrodnicze tylko 2 proc. w strukturze użytków rolnych), a także znacznym wzroście (w ostatnim okresie) produkcji warzyw przyspieszonych, niektórych owoców i warzyw smakowych, oraz zwiększeniu produkcji warzyw dotychczas mało znanych. Wzrost bazy ogrodniczej utrudniony jest przez brak środków produkcji i ochrony roślin, folii, węgla oraz skromną bazę przetwórczą. Zobowiązano Urząd Wojewódzki do usuwania tych trudności.

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku przyjęła również informację o stanie wojewódzkiej organizacji partyjnej po trzech kwartałach. Liczy ona obecnie 41,5 tys. członków. W ciągu 9 miesięcy zanotowano spadek o 10,4 proc., na skutek wystąpienia i skreślenia. Sto osób wydalono ze względu na naruszanie ideowych i statutowych norm partii. (a)

* * *

...i Suwałkach

Doniosłe dla społeczeństwa tematy — budowa Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach i budownictwo mieszkaniowe były przedmiotem obrad Egzekutywy KW PZPR. W sprawie szpitala Egzekutywa stwierdziła, iż jego budowa

przebiega w sposób wysocy niezadowolający. Opóźnienie prac spowodowane niedostatkami organizacyjnymi generalnego wykonawcy wskazuje, że przyjęte terminy zakończenia obiektu są niemożliwe do utrzymania. Potwierdza to konieczność powołania pełnomocnika wojewody do spraw budowy szpitala. Otrzyma on uprawnienia do koordynowania wszelkich działań przyspieszających prace na budowie szpitala.

Egzekutywa stwierdziła, że wykonawcy uczestniczący w budowie szpitala nie dokładają należytych starań, aby realizować ją terminowo. Szczegółowe wnioski w tej sprawie pełnomocnik wojewody złoży na posiedzeniu Sekretariatu KW do dnia 31 bm.

Za najważniejsze wnioski w sprawie budownictwa mieszkaniowego należy uznać zalecenia dotyczące jak najszybszego wykończenia budynków będących w stanie surowym oraz przekazanie maksymalnej ilości materiałów z puli budownictwa jednorodzinnego na wieś.

Egzekutywa, wspólnie z Prezydium WK ZSL, rozpatrzyła także problemy oświaty rolniczej i upowszechniania wiedzy fachowej w województwie. Postanowiono, iż końcowe wnioski w tej mierze opracowane zostaną na wspólnym posiedzeniu Zespołu do spraw Oświaty Rolniczej przy WK ZSL oraz Komisji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR. (stk)

Białostockie Dni Techniki

Obrabiarki zmieniają właścicieli

(INF. WL.) Jako jedna z najważniejszych imprez XIV Białostockich Dni Techniki zapowiada się giełda używanych obrabiarek i części zamiennych. Planuje się zorganizować ją w sali 09 Domu Technika w dniach 20 i 21 października, (w godz. 10—14). Jest to kolejna próba pełniejszego wykorzystania parku maszynowego i elementów zamiennych, które w jednym zakładach są zbędne, a w innych (głównie rzemieślniczych) przysługują się mogą rozwojowi poszukiwanej produkcji rynkowej.

Imprezy takie, przygotowywane od dawna w wielu miejscowościach kraju (w niektórych cyklicznie), cieszą się dużą popularnością. Pierwsza giełda, jaka odbyła się niedawno w Białymstoku, swym powodzeniem zaskoczyła organizatorów. Dyrektor Zakładu Obrótki Obrabiarkami Używanymi i Częściami Zamiennymi „Ponar-Remo” w Warszawie — Zygmunt Plekarski podziękował im za współpracę i 9-letnią działalność na rzecz miasta. I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk życzył A. Czuzowi sukcesów na stanowisku — przewodniczącego WKPG. Słowa podziękowania przekazał także przedstawiciel POP, NSZZ „Solidarność” i związku branżowego. (h)

Podczas sesji MRN zmieniono nazwy niektórych ulic oraz nazwano nowo powstałe arterie. Radni zgłosili interpelacje i wnioski. (a)

W sobotę w Urzędzie Miejskim w Białymstoku odbyło się posiedzenie dotychczasowego prezydenta — Aleksandra Czuzę. W imieniu pracowników Urzędu, wiceprezydent — Zygmunt Plekarski podziękował im za współpracę i 9-letnią działalność na rzecz miasta. I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk życzył A. Czuzowi sukcesów na stanowisku — przewodniczącego WKPG. Słowa podziękowania przekazał także przedstawiciel POP, NSZZ „Solidarność” i związku branżowego. (h)

Mięso — sprawą narodową

Nie może być dzisiaj nic bolesniejszego jak to, że zwierząt na wsi nie brakuje, a sklepy misem świecą pustkami. Co zrobić, aby mięso z zagród trafiło do miast? Na jakich warunkach rolnik sprzeda efekt swej pracy? O tym wczoraj rozmawialiśmy na stadionie w Turonie z kilkusetosobną reprezentacją rolników województwa.

Spotkanie było gorące, wręcz burzliwe. Wcześniej wiedzieliśmy, że dziś obiektem transakcji towarowej we wsią może być tylko towar, musi być traktowane rolnika jako potrzebne miastu żywiciela, szanowanego obywatela. Wicewojewoda białostocki — Julian Ślarczyński poinformował na wstępie, iż wartość towarów do produkcji rolnej, jaką państwo w skali krajowej może teraz chłopom zaofiarować, jest 10-krotnie mniejsza od wartości planowanej ilości skupu żywa zwierzęcego.

O ile jednak w IV kwartale br. przetrzymać z rynku miejskiego na wiejski wszystkie artykuły, na które obywateli nie dokonali przedpłat, a tylko ustawili się po nie w kolejce, w ten sposób w województwie białostockim proporcje te miałyby się jak 1:4,5. Czyli do starczamy na wieś za 148 milionów złotych, podczas gdy planowana wartość skupu żywa wynosi około 640 milionów.

Mowa m.in. o 1590 odkurzaczach, 786 pralkach bębnowych, 675 lodówkach, 4370 radiodiodobornikach, 844 telewizorach, 300 magnetofonach, 5700 metrach kwadratowych dywanów igłowych i pluszowych, paru tysiącach sztuk różnych mebli oraz o drobnym sprzęcie rolniczym. Wchodzi w to

dół i Uchwyty, Zakładów im. Sierżana. Nowe deklaracje dotyczące produkcji dostaw atrakcyjnych towarów na rynek wiejski napływają z każdym dniem.

Z kolei wypowiedziało się kilkudziesięciu rolników. Ich głosy można by sprowadzić do następujących wniosków: proporcje wymiany towarowej powinny wynosić jak 1:1, należy stanowiąc poprawić zaopatrzenie wsi w narzędzia i

sprzęt rolniczy, nie może dla rolnictwa dalej brakować paliwa, a dla rodzin wiejskich papierosów, mydła i proszku, natychmiast musi się zmienić stosunek do rolnika ze strony administracji gminnej i wojewódzkiej. Nic więcej. A wówczas, stwierdzono, państwo nie nadaje z odborem żywa, sklepy pełne będą mięsa i kiełbas.

Można więc rzec: warunki zostały postawione, po czym strony się rozszły. O to nie po pierwsze nadal załogi robotnicze dyskutują nad ponadplanową produkcją dla wsi i rolnictwa. Należy sądzić, że zmieniły to proporcje towarów z przemysłu do towarów z rolnictwa na 1:2, a może i zbliży

jeszcze bardziej. Dalej — istnieje możliwość, że przemysł w 1982 roku dostarczy rolnictwu większą pulę środków do produkcji aniżeli w br. Wówczas to za dostawy żywa przysługiwałyby owe ekstra przydziały z puli przyszłorocznej. Po trzecie — wieś uważa, że miasto może zrezygnować w IV kwartale br. z przydziałów objętych przedpłatami, a więc z samochodów osobowych i dostawczych, z telewizorów kolorowych, pralek automatycznych itd.

W dwóch pierwszych kwestiach kłamała zapadnie w najbliższą środę po konsultacji ze związkami zawodowymi miast i wsi. W trzeciej sprawie potrzebna jest decyzja centralna, która dotyczyłaby całego kraju.

Czy się wzajemnie porozumiemy? Musimy. Innego wyjścia nie ma nikt. Albowiem dostawy żywa niemal w ogóle ustaly. A jeśli rolnik nie nakarmi, ten przestanie pracować. Rolnik tymczasem paku z żywcem do bram GS-u. Oto Andrzej Jurczak, czołowy hodowca województwa z Turonie, zapowiedział dostawę w poniedziałek 19 bm. 10 ton żywa. Chciałaby za to kupić np. parę rzeczy w Domu Mody Polskiej. Oferty padały też z innych stron. Dlatego trzeba rozumnie się dogadać. W najbliższych numerach „GW” o tym — oraz o wczorajszym spotkaniu w Turonie napiszemy szerzej. (haka)

Spadkowe tendencje w skupie żywa

(INF. WL.) Piętrzące się trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso i jego przetwory mają swe podłoże w niższym niż w roku ubiegłym skupie żywa. W październiku br. planowano skupić w woj. białostockim 3500 ton żywa, zaś w ciągu dwóch tygodni bm. rolnictwo sprzedało około 1300 ton (w okresie 1—9.X. 1980 r. skup wynosił 3390 t.).

Jeśli chodzi o asortyment, w tym czasie skup mięsa wieprzowego wyniósł 274 tony (19,3 proc. planu), a wołowego — ponad tysiąc ton (około 50 proc. planowanych ilości). Październikowe dane mówią o minimalnym skupie cielęciny — od 1 do 15 bm. punkty skupu przyjęły zaledwie 500 kg, podczas gdy od 1 do 9.X. ubr. — 13,6 ton. Świadczy to o tym, że cielęta zamiast pod nóż idą do dalszej hodowli, a z tej tendencji spadkowej płyną optymistyczne prognozy na przyszłość.

Wyrażną poprawę widać w skupie mleka. Przez dwa tygodnie bm. wpłynęło do zlewni około 18,4 mln l, co oznacza, że miesięczny plan Białostockie wykonało prawie w 60 proc. (jas)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z zamikającymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 8—10 st., minimalna 1—3 st. C. Wiatr słaby, uśredniony.

JUTRO — na ogół bez opadów. Temperatura będzie większych zmian.

DZIŚ imieniny: Piotra i Ziemowita. (ska)

Dyskusja na IV Plenum KC PZPR

**RYSZARD KUCHARSKI — członek KC,
I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w FSO
w Warszawie:**

Mamy na dzisiejszym Plenum obradować nad stanem partii i kraju — są to sprawy nierozłączne. Nadeszła chwila kiedy musimy w sposób jednoznaczny określić co zrobić, aby partia, jej członkowie odzyskali zdolność działania.

IX Zjazd partii w jasny sposób określił zadania dla każdego z nas. Treść ta po prostu realizować. A jaka jest sytuacja w partii? Oddawane są legitymacje partyjne już nie tylko przez ludzi młodych, ale przez robotników, którzy w latach 40-tych budowali państwo pod Ludową Polskę. Nie zgadzam się z tezą referatu Biura Politycznego mówiącą o weryfikacji lub wymianie legitymacji. Ta weryfikacja w szeregach robotniczych już się dokonała.

Rząd narzeka, iż nie ma kontaktu ze społeczeństwem. Ja stwierdzam, że podobnie jest z Biurem Politycznym i Komitetem Centralnym. Tracimy kontakt z szeregowymi członkami partii. Im niżej, tym trudniej przenieść oświadczenia rządowe czy Biura Politycznego. Tym trudniej być rzeczywistym tych decyzji i poczynać.

Powołując się na plenum komitetu fabrycznego FSO mówca stwierdził, iż zgłaszane są krytyczne uwagi do partyjnego kierownictwa. Powołany zarzut jest to, iż Biuro Polityczne wbrew zapowiedziom

zjazdowym i uchwałąm działa w oderwaniu od organizacji podstawowych. Oczekują one, że decyzje i kierunki działania partii będą wypracowane w podstawowych organizacjach. Działamy tak, że nie mamy takiej sytuacji. Decyzje najwyższych władz partyjnych są w rzeczywistości niewykonalne na dole.

Jeśli partia walczy o zaufanie społeczeństwa, o uwierzygodzenie, musi zrzucić ze swego grzbietu to, co się na niej odbiło najcięższym piętnem. Do końca musi być doprowadzony problem rozliczeń.

Dochód narodowy spada, fabryki zatrzymują lub ograniczają produkcję, a nowe pozycje — w starym stylu — po prostu przejadamy. To dobrze, że zajęliśmy się samorządem robotniczym i reformą. Ale przede wszystkim uratujmy to co mamy. To co dla robotników obserwują, oceniają, nierzadko jako celowy demonizm gospodarczy. Oczekujemy na mądre, celowe działania, rozsądne i przeciwdziałające rozkładowi gospodarki.

Reasumując swoje wystąpienie mówca podkreślił wagę kilku węzłowych problemów. Są to — jego zdaniem — jedność partii, konieczność zajęcia się interesami ludzi pracy i gospodarki; przestrzegany przez wszystkich porządek prawny, rozwijające sprawy wyżywienia narodu oraz niezbędność dobrej pracy — źródła naszego bytu.

**ZOFIA GRZYB — członek Biura Politycznego KC,
brygadziśka w Radomskich Zakładach
Przemysłu Skórzanego „Radokór”:**

Każde kolejne posiedzenie plenarne KC partii odbywało się w coraz bardziej złożonej sytuacji społeczno — gospodarczej i politycznej. Jak dotąd po tych posiedzeniach nie ubywa nam trosk i coraz częściej członkowie partii dają wyraz rozgoryczenia i braku wiary w skuteczność działania partii, jej funkcji inspirowo-kontrolnej w stosunku do działań podejmowanych przez rząd czy inne organy władzy administracyjnej. Coraz częściej padają krytyczne uwagi pod adresem członków KC czy Biura Politycznego za brak organizacyjnego, roboczego opracowania uchwał IX Zjazdu lub kolejnych plenarnych posiedzeń. Ugrunтовuje się ostatecznie niepokój o los każdego z nas i całego narodu. Wynika to m.in. z tego, że nie budzi już dziś wątpliwości czytelność niektórych zamierzeń reprezentowanych na Zjeździe „Solidarności”. Zjazd ten w sposób jednoznaczny określił charakter „Solidarności” jako opozycyjnej organizacji politycznej, negatywnej i wręcz wrogo nastawionej do socjalizmu i partii.

Na posiedzeniach KC i Biura Politycznego za każdym razem krytycznie ocenialiśmy rozwój wydarzeń, podejmowaliśmy chętnie słuszne uchwały, których wykonanie miało spowodować poprawę, sytuacji, hamować upadek. W wystąpieniach towarzyszy z KC i kierownictwa Zjazdu było wiele zapowiedzi stanowczych działań, przeciwdziałających się szerzeniu chaosu i anarchy, skutecznego hamowania rozwoju wrogich działań przeciw soc-

jalizmowi. Wydawało się, że nie dopuścimy do takiej sytuacji gospodarczej jaka jest obecnie. Tymczasem jest coraz gorzej, spada produkcja, polki sklepowe są już zupełnie puste, brakuje żywności, a partia w rozsypane i wiele organizacji nie działa. Dlatego zastanawiam się, czy głosząc słuszną linię porozumienia nie zagubiliśmy jej realizacji. Mówi współtowarzysze pracy szeregowi członkowie partii i aktywni członkowie niecierpliwie oczekują na zdecydowane działania Biura Politycznego i Zjazdu. Musimy od dziś podjąć takie działania, które doprowadzą do rzeczywistego przelomu sytuacji, które spowodują odrodzenie się partii, odzyskanie wiary w rzetelnych ludzi. Niechże prawo będzie prawem wobec wszystkich. Treść też wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkim przejawom zła i chamsztwa, które zataczają coraz szersze kręgi.

Nie mogę pominąć sprawy, która mnie do głębi przejmowała. Są w Polsce miliony kobiet, matek i dzieci. Przed nami jeszcze trudniejszy okres zimy, z którym wiąże się tyle niepokojów. Nie mogę wobec tego pominąć apelu do wszystkich rodaków. Odrzućmy na bok wszelkie niechęci, ambicje, różnice zdań. Zdobądźmy się na wspólne i pilne, operatywne działania, aby złagodzić w maksymalnym stopniu uciążliwość tego okresu. Pamiętajmy, że warunki bytowania naszych matek i dzieci są do złego nadzwyczaj.

Na zakończenie chciałabym przedstawić swoją osobistą sprawę. Jak wszyscy wiedzą jestem członkiem „Solidarności” w swoim zakładzie, w „Radokorze”. Sądziałam, że Zjazd

„Solidarności” krytycznie ustosunkuje się do poglądów błędów, skłerieje ta masowa organizacja do właściwej zwiazkowej działalności. Stoję się inaczej. Po tym Zjeździe przekonałam się, że należy do opozycyjnej organizacji politycznej walczącej z władzą ludową. Dlatego też podjęłam

**KAZIMIERZ SKWARA — członek KC,
nadgórnik w KWK „Ziemowit” w Tychach
w woj. katowickim:**

Narastający od wielu miesięcy kryzys gospodarczy doprowadza członków partii — nie tylko — do kresu wytrzymałości psychicznej i fizycznej. Jakby mało było tego chaosu gospodarczego, dochodzi tu i ówdzie do klasowych chuligańskich i bandytnych.

Formułując pytania czy rząd jest w stanie zaprowadzić ład i porządek w kraju oraz polować kres anarchy i pospolitemu bandytyzmowi szerzącemu się bezkarnie we wsiach i miastach mówca zwrócił się do premiera: Towarzysze generalne macie przecież w swoich rękach do dyspozycji aparat ładu i porządku, wydajcie jednoznaczny rozkaz, dość łamania praworządności, ładu i porządku w naszym kraju. Społeczeństwo — powiedział — tego nie tylko oczekuje, ale wręcz domaga się. W warunkach strachu i niepokoju praca nie może być wydajna i efektywna.

Jak można mówić o praworządności i porządku w naszym kraju, jeśli sprawa rozliczeń ciągnie się ślamazarnie. Dzisiejsze plenum musi jednoznacznie zakończyć rozliczenia. Jeśli do tego nie dojdzie — tracić będziemy w dalszym ciągu zaufanie w społeczeństwie.

**EUGENIUSZ MROZ — członek KC,
I sekretarz KW PZPR w Opolu:**

Wyliczając z naszej ofensywy ideologicznej musimy obecnie być wybrani i preferowane najbardziej trafnych i przekonujących wartości ideowych i politycznych, które jednoznacznie uwiarygodnią nasz program, wzbogacą argumentację i ułatwią pozyskanie zaufania społecznego.

Przewodząc w POP dyskusję na temat partyjności, jakie prawa i obowiązki przynależą do PZPR daje jej członkom, jak daleko sięga wolność dyskusji w partii i co w partii dyskusji nie podlega. Kluczem do wyjścia z kryzysu jest przede wszystkim aktywne działanie POP. Praca partyjna nie może polegać tylko na organizowaniu zebrań. Partyjnym są też wszędzie — przy warsztacie i w miejscu zamieszkania.

Nadal jesteśmy krytykowanymi za brak syntezy i rzetelnej informacji politycznej. Zaskakuje nas często bierność aktyw i organizacji partyjnych wobec zalewu niewybrednej propagandy ulotkowej przewidywania politycznego. W prasie codziennej i środkach masowego przekazu należałoby podejmować ostrą polemikę z coraz bardziej masową propagandą antypartyjską. O naszych stosunkach z ZSRR należy mówić otwarcie, bo nie ma w nich nic do ukrycia.

**MIECZYSLAW MAKSYMOWICZ — członek KC,
rolnik indywidualny ze wsi Kędzierzyn,
gmina Sianów, woj. kosiński:**

Na II Plenum byłem pełen optymizmu. Debiutując ja jestem od niego niestety bardzo daleki. Nie miałem złudzeń, że IX Nadzwyczajny Zjazd odmieni wszystko. Wydawało mi się jednak, że nowe, wybrane w demokratyczny sposób władze partyjne będą w stanie uczynić wiele, by zatrzymać lawinę trudności, kłopotów, a nawet i niebezpieczeństw. Tak się jednak nie stało i wszyscy o tym wiemy.

Załamala się bowiem, moim zdaniem, cała gospodarka przemysłowa. Stało się to w sytuacji, gdy rolnictwo potrzebowało „transfuzji świeżej krwi”, tzn. nawozów, węgla i innych środków produkcji. Na razie rolnicy wstrzymują się tylko z dostawami. Następnym etapem będzie zmniejszenie produkcji.

Następstwem sytuacji w rolnictwie i na rynku żywnościowym jest rosnący się konflikt między miastem a wsią. Pojawiają się koncepcje obowiązkowych dostaw. Nie wolno nam tego uczynić, bo stanie się to zwykłą prowokacją. Czy jest to zamierzone, czy też nie, obiektywnie rzecz biorąc demontaż socjalizmu w

decyzje o wystąpieniu z „Solidarności”. Pozostając w tej organizacji swoją obecnością akceptowaliśmy nie tylko to, co dobre, ale także i to, co złe, a to wszystko, co złe, zmierzającą ekstremistyczne elementy w kierownictwie krajowym i regionalnym tego związku.

Jestem górnikiem od 25 lat i bardzo mi niepokoją wypowiedziane tu i ówdzie hasła i słowa o tym, że górnicy nie chcą pracować. Górnicy pracują, pracują i będą pracować. Trzeba tylko górnikom udostępnić żywność. Apeluje do was, towarzysze rolnicy, państwo ma pewne przydziały mięsa górnikom.

Buławerskie górników sprawa pracy w wolne soboty. Prawda jest, że niektórzy mają pretensje do resortu górniczego, że nie tak propaguje ostatecznie uchwały Zjazdu w tej sprawie. Tylko umiejętna propaganda wokół tych ostatecznych uchwał może przynieść więcej widoczny wzrost wydobywa. Jeżeli wydane zostaną nowe ustawy czy zarządzenia to niech będą udostępnione dla każdego górnika, wtedy górnik będzie mógł osobistie ustosunkować się do nich. Niech ustawy i zarządzenia będą do końca wprowadzane w życie, a nie wycofywane po każdym tupnięciu „Solidarności”.

Towarzysze, w tym państwie jest jedna partia rządząca, jest rząd, który powinien wreszcie powiedzieć „dość anarchy, dość bandytyzmu, dość chuligaństwa i zbrodnicstwa”, bo nadzielił na to czas.

I jakie są wobec tego kierunki naszego działania. Nie chcę powiedzieć, że jesteśmy w sytuacji bez wyjścia. Na IX Zjeździe partii zatwierdziliśmy plan wyjścia z kryzysu gospodarczego, zatwierdził go Sejm. Mamy plan działania,

**ZDZISŁAW DANILUK — członek KC,
ślusarz w WSK-PZL Świdnik, woj. lubelskie:**

Podejmowane przez rząd wysiłki nie mogą przynieść efektów nie tylko z powodu paraliżowania ich przez siły, jak to, które wyraźnie określiliśmy się jako te, którym obcy jest socjalistyczny charakter naszego kraju, ale także z powodu działań nie przemysłowych, powodujących często efekty odwrotne od zamierzonych.

Można przytoczyć całą gamę posunięć rządu, które nie znalazły społecznego uznania, które — chociaż mają za cel wyjście z tak głębokiego kryzysu gospodarczego — są po prostu nieskuteczne. Na każdym kroku spotykamy się z wzajemnym bojkotowaniem wszelkich posunięć, obrażaniem się i brakiem konstruktywnego działania.

Zalogi zakładów pracy odczuwają brak łączności ze swoimi przywódcami politycznymi — już od szczybla wojewódzkiego. Prowadzi to do rozbięcia partii, która traci swoje polityczne wpływy. Nasze robotnicze, oddziałowe organizacje partyjne w zakładach pracy — nasza ośleć — są bliższe całkowitego rozkładu. Wynika to m.in. z zastojów działania Biura Politycznego i Sekretariatu KC, praktycznego nierealizowania uchwał KC, jak też nierozliczenia, konsekwentnie, zgodnie z uchwałą IX Zjazdu, wszystkich tych, którzy sprowadzili socjalizm na manowce. Brak kontaktów z organizacjami w dużych zakładach pracy członków kierownictwa partii, którzy na bieżąco informowali szeregowych członków partii o aktualnych zamierzeniach Komitetu Centralnego i otrzymywali informacje

przebiegające z tym, że wielu z nich — członków „Solidarności” — złożyło deklaracje o wystąpieniu z tego związku. Ja powiedziałem mówca — jako członek najwyższych władz partyjnych a zarazem członek związku zawodowego „Solidarności” — eklatem oświadczenie następującej treści: przede wszystkim jestem Polakiem, komunistą a związki zawodowe traktuję jako płaszczyznę szerokiego porozumienia i ludowości. Jeśli w tych związkach zawodowych „Solidarności” nie zaczęła myśleć tymi kategoriami, to prawdopodobnie także złoży deklarację o przynależności do tych związków.

**EDWARD BANICKI — członek KC,
ślusarz w Rawickiej Fabryce Wyposażenia Wagonów
RA-WAG:**

Podejmowaliśmy na III Plenum KC PZPR uchwały poświęcone reformie gospodarczej, a także działalności samorządu

JERZY URBANSKI — przewodniczący CKKP:

W ostatnim okresie podnoszony jest nurt temat trw. rozliczeń. Wskutek czynności CKKP, zarówno przed i po Zjeździe partii, wywołano surowe wnioski partyjne wobec wszystkich tych byłych członków centralnych władz partyjnych i rządowych, którym postawiono uzasadnione zarzuty. Pozostałe sprawy są nadal rozpatrywane. Jeśli ujawnione zostaną dodatkowe, rozpatrzone przez zespoły o-rzekające CKKP. Tak więc procesy oczyszczania partii nikt nie ma zamiaru hamować.

Podstawowym jednak jest dziś aspekt polityczny. Za błędy, styl i metody pracy partyjnej, niewłaściwe kierownictwo i gospodarką, za rozluźnienie norm moralnych u części kadry kierowniczej odpowiedzialni byli konkretni ludzie. IV, VI, VII Plena KC aż po IX Zjazd partii wyznaczyły te osoby z imienia i nazwiska, jak też określiły stopień ich odpowiedzialności. Dotyczyło to Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, Edwarda Babucha, Jerzego Łukasiewicza, Jana Szydłaka, Tadeusza Pyki, Tadeusza Wrzeszczyka i Zdzisława Grudnia. Jak wiadomo, osoby te zostały wydalone z szeregow partii, spowodowano pozbawienie ich mandatów poselskich i odznaczeń państwowych. Ponadto w związku z ujawnionymi nieprawidłowościami przy nabywaniu budów budowie domów przeznaczonych do użytkowania przez niektóre z wymienionych osób, organa prokuratury prowadziły w tych sprawach dochodzenie. Dotyczyło to mieszkań E. Gierka, T. Pyki, Z. Grudnia, J. Szydłaka, W. Łukasiewicza i M. Głanowskiego. Po udowodnieniu staniących zarzutów osoby te niewątpliwie poniosły przewidziane prawem konsekwencje. Chodzi o to, aby przyspieszyć te działania.

W sprawie rozliczeń winnych kryzysu zaistniałego w kraju proponuję, aby nie powoływać żadnej komisji przez Komitet Centralny, natomiast KC musi dążyć do tego, aby przyspieszyć te działania.

tylko że my go nie realizujemy. I to jest nasza zguba. A dlaczego nie realizujemy towarzyszu premierze, do was chodź skierować te słowa, chociaż będę w tej chwili mówił do wszystkich.

o rzeczywistym stanie partii. Wszelkie formy deklaracyjnych poczyną nie mogą stanowić o sile partii, a stanowią jedynie argument dla kierownictwa PZPR, że coś się robi. Chcemy, aby partia była rzeczywiście produkująca siłą narodu, ale ta misja może być spełniona tylko przez zdecydowane działania, pozbawione oczekiwań, że jakoś to będzie — co sprzeczne jest z założeniami marksistowsko-leninowskiej ideologii partii. Dość już deklaracji, przejdźmy do czynów.

Mówiąc o reformie gospodarczej chciałbym powiedzieć kilka słów o podstawowych dokumentach, takich jak prawo finansowe i podatkowe. Dokumenty te — zdaniem ekonomistów pracujących w naszym zakładzie — są nie do przyjęcia. Mamy dużą trudność z papierem a i tak dość niepokojów w zakładach, więc zanim wydamy nowe, należy je dokładnie przemyśleć i przeksultować. Nie należy mieć żadnych złudzeń, że uda się wymamrować zalogę. Obecnie wydane wersja tych dokumentów stwarza przedsiębiorstwom warunki finansowe gorzej niż obecnie. Tym samym problemem jest tworzenie tzw. zreszesz przedsiębiorstw. Dochodzi się do wniosku, że są to nadal te same ministerstwa, tylko pod zmienioną nazwą.

Zwracaliśmy się na posiedzeniu zespołu d/4 wewnątrzpartyjnych do towarzysza Barcikowskiego o powieszenie w tej sali godła narodowego. Towarzysz Barcikowski powiedział, że nie ma problemu. Do dzisiejszego dnia godła nie widzę.

Nie jest sztuką przyjąć określonych uchwał partyjnych. Znaczenie trudniejsze jest, aby centralny aktyw partyjny realizował te uchwały zgodnie z jednolitą linią działania. Osobliwie sądzę, że taka linia nie została wypracowana i stanowi to duże niebezpieczeństwo dla partii.

statyczna i przekonywująca wykładnią. Chodzi o to, aby usunąć te osoby, które kryzys, o moralnej konsekwencji. Z drugiej jednak strony nie należy stwarzać żadnych udogodnień lub nawet takiego pozoru, który wywoływałby w społeczeństwie odczuć, że osoby te korzystają nadal z jakichś przywilejów. Sądzę, że to w tej sprawie społeczeństwo ma do nas pretensje. Niech więc żyją tak, jak żyje każdy przeciętny obywatel. Natomiast wszelkie nieprawdliwe pogłoski na ten temat powinny być jednoznacznie demontowane.

Nie przekonywują mnie mnożące się, zwłaszcza ostatnio, nawoływania do procesów politycznych czy karnych wobec osób winnych kryzysu. Patrzę na problem toczący się walki ideologicznej i politycznej w kraju; na zadania, które w świetle uchwał IX Zjazdu przed nami stoją w głosach nawoływających do tego typu procesów widzę wielkie niebezpieczeństwo dla partii. Musimy odróżnić rozliczenia z błędów politycznych i zarządzania gospodarką, które spowodowały kryzys od rozliczeń z celów osobistych, za przestępstwa pospolitne. Wyrażam pogląd, że w pierwszym przypadku sprawę należałoby uznać za zamkniętą, natomiast w drugim — że sprawy te muszą być konsekwentnie i szybko rozpatrywane przez organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak też przez Komisję Kontroli Partyjnej w odniesieniu do członków partii.

Ostatnia sprawa, którą chciałbym poruszyć, jest jedność i konsekwencja działania partii w oparciu o statut i uchwały przyjęte na Zjeździe. Realizacja tych uchwał zależy od nas wszystkich. Jeśli nadal nasza działalność będzie polegała na samobiczowaniu się, na apatii i braku konsekwencji w realizowaniu przyjętych uchwał, to rezultaty pracy nie przyniosą oczekiwań i efektów.

Niektóre problemy i kierunki ideowo-wychowawczej działalności partii w obecnej sytuacji

Ciąg dalszy ze str. 3

jest ten, kto świadomie dąży do zniesienia społecznej własności środków produkcji, podważa podstawy ustroju, zapewniające przewodnią rolę klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski, kwestionuje prawa władze ludu pracującego w państwie, zmierza do wyzucia partii z jej niezbywalnej w socjalizmie roli, która opowiada się przeciwko naszym sojuszom i wspólnocie państw socjalistycznych, idąc na rękę wrogom pokoju i postępu społecznego.

Jawnymi organizatorami działalności antysocjalistycznej są ludzie skupieni wokół KPN i KSS-KOR.

Powiedzmy wyraźnie: z nosicielami celów kontrrewolucyjnych, z wrogami ustroju układac się nie można i układać się nie będziemy!

Problemy młodej generacji stanowią nierozdzielna część programu partii wypracowanego na IX Zjeździe. Kierując się zaleceniami Zjazdu w tej sprawie rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego. Biuro Polityczne na niedawnym posiedzeniu rozpatrzyło „Raport o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży” przekazując rządowi PRL zalecenia podjęcia środków osłaniających młodą generację przed najcięższymi społecznie skutkami trwającego kryzysu i reformy gospodarczej.

W odniesieniu do młodego pokolenia wysunąć należy trzy problemy. Pierwszy dotyczy oddziaływania na jego świadomość ideową i polityczną. W dziedzinie bytu materialnego zasadniczy problem stanowi kwestia mieszkaniowa młodych rodzin oraz dróg awansu zawodowego.

W warunkach ostrej walki politycznej i obrony socjalizmu, zadania odnowy wymagają przede wszystkim jednolitości ideowej i zwartości organizacyjnej partii. Mamy rzeszowy program uchwalony przez IX Zjazd PZPR, mamy leninowskie zasady działania, które zgodnie z odczuciami całej partii skontretyzował napisany przez nią Statut. Jednakże aktywność partii jako całości nie dorasta do potrzeb chwili. Wszystkie siły skupić należy wokół instancji partyjnych, wybranych demokratycznie przez całą partię, z jej nieskrapowalnej woli. Tedy, a więc poprzez dyskusję w ramach partii i na

gruncie partyjności — a nie przez tworzenie nowych struktur, nowego rodzaju porozumień i forum — prowadzi droga do odrodzenia jej siły ideowej, politycznej i organizacyjnej.

Czas przejść od dyskusji ogólnych do szeroko zakrojonej pracy organizatorskiej. Niech każdy PZPR-owiec aktywnie uczestniczy w działaniach mających na celu przezwyciężenie trudności, w jego zakładzie pracy, ale w sposób konkretny, osobisty, sprawdzalny.

Niech każdy PZPR-owiec bez wyjątku bierze aktywny udział w pracy w wolne soboty tam, gdzie to jest czy będzie niezbędne dla dobra kraju. Nie może być członka partii, który uchyliłby się od tego zadania.

Komitet Centralny uważa, że przezwyciężenie kryzysu, złagodzenie trudności nadchodzącej zimy, wprowadzenie reformy gospodarczej w tym zwłaszcza zasad samorządności pracowniczej, wymaga mobilizacji sił całej partii. Odpowiednio do tego niech skonkretyzują swe zadania organizacje partyjne w rolnictwie, nauce, oświacie i kulturze, we wszystkich ogniskach państwowych i administracyjnych.

Rząd i cała administracja, wobec których stawiamy wysokie wymagania i często formułujemy uzasadnione i nieuzasadnione krytyczne uwagi, muszą mieć poczucie, że ich wysiłki mają mocne wsparcie całej partii.

Wielkie dyskusje polityczne muszą toczyć się na podłożu twardej rzeczywistości, w kontakcie z codziennym życiem. Podstawy egzystencji narodowej, podstawy bytu społeczeństwa, ludzi pracy, polskich rodzin tworzy produkcja. Kto jest za pokonywaniem tych trudności i przeszkód, kto czyni wszystko, co możliwe, aby odwrócić bieg dramatycznych wydarzeń na rynku, w zaopatrzeniu ludności w towary, światło, ciepło i żywność — ten jest z nami.

Zgodnie z Uchwałą IX Zjazdu partia musi stworzyć warunki rozwoju jej myśli teoretycznej. Dziś musimy przede wszystkim do głębi zbadać i ocenić aktualną fazę rozwoju Polski. W świetle obecnego kryzysu trzeba ponownie poddać analizie stanowisko sformułowane na IX Zjeździe, według którego Polska znajduje się już w fazie budowy rozwinętego społeczeństwa socja-

listycznego. Gruntownej analizy wymaga układ stosunków klasowych w Polsce. Dramatyczna ostryż sytuacji wymaga postawienia pytań zasadniczych: jakie są źródła tak silnych sprzeczności społecznych w Polsce? Gdzie szukać przyczyn powtarzających się kryzysów, w których tak wielką rolę odgrywa wystąpienia klasy robotniczej? I jak kształtować przyszłość?

Uważamy za celowe przedstawić Komitetowi Centralnemu propozycję zorganizowania jeszcze w tym roku ogólnopolskiej konferencji ideologicznej, w której brać udział powinni członkowie centralnych i wojewódzkich władz partyjnych, jak również działacze frontu ideologicznego, partyjni uczeni i publicyści. Chodzi o pobudzenie marksistowskiej myśli ideowej w całej partii, wobec takich problemów, jak:

— zagadnienie frontów walki klasowej, politycznej i ideologicznej, między siłami socjalizmu a siłami antysocjalistycznej kontrrewolucji;

— sytuacja klasy robotniczej w społeczeństwie budującym socjalizm, rola i charakter innych klas i warstw społecznych oraz różnice klasowe występujące w społeczeństwie polskim;

— stan i kierunki rozwoju demokracji socjalistycznej oraz związane z nimi sprzeczności w warunkach działania państwa socjalistycznego;

— zmiany zachodzące w świadomości politycznej społeczeństwa, szczególnie zaś klasy robotniczej;

— warunki budowania wspólnoty interesów narodowych w społeczeństwie socjalistycznym.

W rozwiązywaniu zadań odnowy socjalistycznej i w przeciwstawianiu się zagrożeniom jej niebezpieczeństwom — bardzo ważną rolę odgrywa prasa, radio i telewizja. Znaczenie ich — zawsze wielkie — wzrasta w okresach szczególnie trudnych.

O szczególnej w warunkach kryzysu roli dziennikarstwa wiedzą także ci, którzy podjęli ostrą walkę o prasę, radio i telewizję po to, by poszerzyć możliwości atakowania zasad ustrojowych, a zarazem sparaliżować wszelką krytykę swych poczyną.

Nie będzie zgody na poszerzenie w środkach masowej informacji pola działania przeciwnika politycznego. Szeroka

prezentacja problemów, opinii i działań całego nurtu ruchu związkowego — tak; dywersja polityczna — nie!

Oświadczamy jasno i zdecydowanie: partia będzie konsekwentnie spełniać swą kierowniczą rolę w stosunku do środków masowej informacji. Dotyczy to obojczy prasy, jej treści, źródła informacji dla dziennikarzy, bazy poligraficznej i nadawczej oraz polityki kadrowej.

Ludzą się przeciwnicy polityczni sądząc, że zdołają instrumentalnie rolę partii w tej dziedzinie uzyskując przywódcy w postaci redakcji radiowych i telewizyjnych, do podlegających pod względem merytorycznym Komitetowi d/5 Radio i Telewizji. Kroki wodzące w tym kierunku będą bezskuteczne, a wywołają jedynie niepotrzebne napięcia. Zadaniem wszystkich środków masowej informacji, będących w dyspozycji partii i państwa, jest wykazywanie większej i inicjatywnej w realizacji zadań wytyczonych w Uchwale IX Zjazdu.

W realizacji tych zadań — poza pracą z kierownictwem redakcyjnym i zespołami dziennikarskimi — znaczną rolę odegrać może agencja publicystyczno-informacyjna, którą zamierzamy powołać. Przekazywane redakcjom agencyjne materiały o jednoznacznej wymowie ideologicznej i politycznej — przyczynia się do sprawniejszego i szybszego przekazywania społeczeństwu stanowiska partii. Właściwa realizacja zadań prasy wymaga zapewnienia im niezbędnych środków.

W okresie ostrej walki politycznej o środki masowej informacji szczególne zadania przypadają instancjom i organizacjom partyjnym w redakcjach. Starając się o to, by prasa, radio i telewizja lepiej przyczyniały się do realizacji uchwał IX Zjazdu — powinniśmy zdecydowanie przeciwdziałać presji wywieranej na środowisko dziennikarskie przez przeciwników, popierać dziennikarzy broniących zasad socjalizmu.

Od pracowników prasy, radia i telewizji oczekujemy samookreślenia. Musi być jasne, co opowiada się za socjalizmem, za polityką ustaloną na IX Zjeździe PZPR.

SPORT

Górniki na czele ekstraklasy Kłeska Pogoni w Łodzi

Wydarzeniem 11 kolejki ligowych meczów było łódzkie spotkanie mistrza Polski — Widzewa i rewanżowego lidera, beniaminka — szesciolecia Pogoni. Gospodarze, choć grali bez Benika, ale ze Smolarkiem i Zmudą rozegrali drużynę szesciolecia 5:1, a dwie bramki zdobył Smolarek. Porażka to odebrała prowadzenie Pogoni. Liderem został Górnik Zabrze. Zabranie po dobrym meczu wygrał z Bytomszczanką 1:0 i mając korzystniejszy bilans bramek od Pogoni wysunął się na pierwsze miejsce.

Tylko jeden punkt mniej od Zabrze i Pogoni ma warszawski Gwardia i pogromca lidera, obrońcę tytułu — Widzew. Drużyna warszawska oddała punkt w Gdyni Arce w remisywnym meczu. Zepchnęło to Arkę na ostatnie miejsce w tabeli, bowiem dorobek punktowy powiększył dotychczasowy outsider, wielokrotny mistrz polski, chorzowski Ruch. Chorzwianie w niedzielę wysoko pokonali wrocławski Śląsk, zdobywając dwie bramki w ciągu kilkudziesięciu sekund.

Ostatnim sprawdzianem stołecznej Legii przed śródomeczem w Pucharze Żelaznych Pucharów z Lausanne było spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec. Miłe zwycięstwo formy, Legia zalewając przeciwnika choć mogła rozstrzygnąć ten mecz na swoją korzyść. W 11 kolejce padło 25 bramek, a na czele najskuteczniejszej piłkarskiej jest nadal Kapiea z Szombierkami — 7 bramek.

Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec 2:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Legii — Okonicki w 14 min. z karnego i Adamczyk w 31 min.; dla Zagłębia — Szaćek w 3 min. i Mazur w 82 min. Widzów ok. 10 tys.

II liga

I GRUPA
GKS Tychy — Urania B. Śląska 0:1, Stoczniowianin Gdańsk — BKS Bielsko 0:0, GKS Katowice — Gryf Śląsk 1:2, Odra Opole — Lechia Gdańsk 0:0, Stilon Gorzów — Zagłębie Lubin 2:3, Piast Gliwice — ROW Rybnik 2:1, Stal Stalowa — Olimpia Poznań 4:1, Górnik Wałbrzych — Błękitni Stargard 4:0.

II liga piłkarska

POLONEZ — JAGIELLONIA 3:1
W mocno ustalonym składzie bez Sowinskiego, Kolesowskiego (czwartej kartki) oraz Siewińskiego (kontuzja) i kilku innych zawodników grała aktualnie lider Jagiellonia. W tej sytuacji trudne jest zdobyć punkty. W niedzielę biłostockie zmierzyły się w Warszawie z Polonem. Zdobycie bramki dla Jagiellonii zdobył w 88 min. Pleski.

Mimo deszczu przez cały czas prowadzona była szybka i otwarta gra. Pierwsze 30 min. przeważała Jagiellonia, 1. wydzieliła się, że do końca obiecała prowadzenie Tymczasem Gryzorzowski zdobył zaskakującym strzałem dla Poloneza pierwszą bramkę. Ostatecznie Polonez zwyciężył 3:1. Dobra gra Poloneza przebiegała w tym momencie, gospodarze mieli przewagę nad gośćmi, a w drugiej połowie zmienił się na swoją korzyść.

Po przerwie zdobył kolejne dwie bramki. Przy stanie 3:0 gospodarze grali coraz to bardziej pewnie. W przerwie między połowami gospodarze mieli przewagę nad gośćmi, a w drugiej połowie zmienił się na swoją korzyść.

ZGODNIE Z TRADYCYJĄ
WŁOKNIARZ — MAZUR 2:0

W jednym, rozegranym na terenie naszego regionu spotkaniu o mistrzostwo III ligi biłostocki Włokniarz pokonał ciekawego Mazura 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Lenkiewicz w 40 min. i Domonowski w 72 min. Sedzią był Grzegorz Pawełko z Warszawy. Widzów ok. 40. Czerwone kartki: Dalecki (Mazur), Sienkiewicz (Włokniarz), Zdziaćka (Lenkiewicz (Włokniarz)).

Włokniarz: Dudałek-Torobko, Biedziński, Romanowski, Janowski (od 85 min. Ostrowski), Sienkiewicz, Zieliński-Jarmelew, Błażewicz (od 40 min. Domonowski), Lenkiewicz.

Mazur: Gajewski-Padkowski, Chrzanowski, Dobkowski, Knapka-Borkowski (od 80 min. Burka), Dalecki, Weso-Olewiński, Radecki, J. Zalewski.

Rozegrwane w ostatnich latach spotkania o punkty pomiędzy Mazurem a Włokniarzem charakteryzowały się nieustanną walką. W wyniku której zwyciężył „trupa pod gęstą”. Nie inaczej było i tym razem, chociaż początek meczu na nie takiego nie wskazywał. Wraz z pierwszym gwizdkiem sędziego inicjatywę przejął gospodarz, który w kilka sekund zdobył pierwszą bramkę. Jednak dwukrotnie skutecznie interweniował Dudałek, a w dwóch następnych przydadkach strzelił egiptowski futbolista miny biłostocka bramkę.

Wydało się więc, że bramka dla Mazura jest jedynie kwestią czasu. Stało się jednak zupełnie inaczej. Po dwóch kwadransach gry uroboczątki wreszcie zdobyli biłostockie i w końcówce i połowie równie oni przetrzymali — kilka sekund przed końcem, w wyniku których po dośrodkowaniu Jarmelewa i ładnym strzale gościa Lenkiewicza, Włokniarz oblał prowadzenie.

Po udanych pierwszych 45 minutach kibice ostrzyli więc sobie apetyty na równie dobre widowisko w II części meczu. W drugiej połowie jednak zawodnicy nie byli już tak pewni siebie, a w dwóch następnych przydadkach strzelił egiptowski futbolista miny biłostocka bramkę.

TABELA			
1. Górnik	15:7	14-4	
2. Pogon	14:7	13-11	
3. Gwardia	14:7	13-11	
4. Widzew	14:8	15-14	
5. Śląsk	13:9	16-13	
6. Zagłębie	13:9	13-10	
7. Stal	12:10	12-12	
8. Wisła	11:11	14-11	
9. ŁKS	11:11	13-12	
10. Legia	11:11	9-14	
11. Szombierki	10:12	13-11	
12. Bałtyk	9:13	8-16	
13. Lech	8:14	8-10	
14. Motor	8:14	10-20	
15. Ruch	6:16	6-14	
16. Arka	6:16	6-20	

Stal Mielec — Lech Poznań 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Stali — Janikowski w 24 min. oraz Ciołek w 70 min., a dla Lecha — Skurczyński w 6 min. i Krzyżanowski w 57 min. Widzów ok. 7 tys.

Wisła Kraków — ŁKS Łódź 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Iwan w 71 min. Widzów 5 tys.

Górnik Zabrze — Szombierki 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 16 min. Socha. Widzów ok. 18 tys.

Ruch Chorzów — Śląsk 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Sobiesiak w 7 min. (samobójcza), Buncel w 8 min. i Jakubczyk w 75 min. Widzów ok. 5 tys.

Motor Lublin — Bałtyk Gdynia 3:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Motoru — Pop — 2 w 53 i w 68 min. z karnego oraz Lorenc w 5 min. Dla Bałtyku — Rzepka w 63 min. Widzów 15 tys.

Arka Gdynia — Gwardia Warszawa 1:1 (1:0). Bramkę dla Arki zdobył Klein w 4 min., a dla Gwardii Banaszkiewicz w 71 min. Widzów ok. 4 tys.

Widzew Łódź — Pogoń Szczecin 5:1 (3:1).

W tabeli prowadzi BKS Bielsko — 18 pkt. przed GKS Katowice — 15 pkt.

II GRUPA

Resovia — Olimpia Elbing 1:0, Zawisza Bydgoszcz — Stal St. Wola 3:1, Broń Radom — Stal Resovia 2:0, Górnik Katowice — Hutnik Kraków 0:0, Polonia Bytom — Błękitni 1:2, 15. Wisła Płock — Raków Częstochowa 0:1, Cracovia — Avia Świdnik 3:0, Gwardia Szczytno — Radomianki 0:1.

W tabeli prowadzi Cracovia przed Radomiankami — po 14 pkt.

— O —

Przed meczem odbyła się sympatyczna uroczystość. Po wyprawieniu przez arbitra obu zespołów na boisko, piłkarze Włokniarza udali się w kierunku trybun, by podziękować za ponad dwuletnią wspólną pracę odwołanie do przeszłości. Zarządcy Klubu od prowadzenia drużyny swemu byłemu trenerowi — Grzegorzowi Sieroszewiczowi. Biłostocki szkoleniowiec otrzymał od swych niedawnych jeszcze podopiecznych piłkę z ich autografami i kilka wianeczek kwiatów. Przy okazji nawiązał się do byłego rywala: co sądzi o tym klubowym działaniu?

Pozostałe wyniki: Orzeł Łódź — Wigry Suwałki 3:3 (1:1), Narow Ostrołęka — Śniardwy Orzysz 2:1 (0:1), Hutnik W-wa — Polonia W-wa 0:2, Ursus — AZS AWF W-wa 2:0, Stomil Olsztyn — Włokniarz Pab. 0:0.

TABELA			
1. Polonia	17:3	20:4	
2. Ursus	16:4	15:7	
3. Włokniarz Pab.	14:6	15:7	
4. Jagiellonia	13:7	21:12	
5. Polonez	10:10	8:7	
6. Hutnik	10:10	12:13	
7. Mazur	10:10	10:13	
8. Stomil	8:12	10:13	
9. Śniardwy	8:12	10:13	
10. Orzeł	8:12	9:12	
11. Narow	7:12	9:12	
12. AZS AWF	7:12	9:12	
13. Wigry	5:15	17:23	
14. Włokniarz B-stok	5:15	10:13	

KLASA OKRĘGOWA

Grupa biłostocka: Husar-Lampart — rozegrany mecz 1:0, Tur-Ogólnik 1:0.

Grupa łódzka: ŁKS — Błękitni 1:0, Raciąg 0:3, Grom-MZKS Płońsk 2:0.

Grupa warszawska: Wigry II-Romina 0:0, Sparta-Mazury 1:1.

Piłkarski turniej LZS

Zakończył się w woj. biłostockim turniej rozgrywany przez drużyny Ludowych Zespołów Sportowych w szeregach w Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Na boisku w Czerwakach zmierzyły się trzy najlepsze zespoły. A oto wyniki: LZS Kamienna Stara — LZS Łęka 1:0, LZS Łęka — LZS Łęka 1:0, LZS Łęka — LZS Łęka 1:0.

Sejmik ŁKS

Dziś, 19 bm. w sali Domu Rzemiosł Różnych (ul. Gielczyńskiego w Łomży) odbył się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Początek o godz. 15. Sympatycy ŁKS mieli widzieli.

Walcowery, grzywny i... gwizdy

Kibiców, którzy licznie przybyli na mecz bokserski Gwardia Białystok — Hutnik Kraków, spotkała duża niespodzianka. Zaskakującą i nieprzebraną. Drużyna gości oddała punkty walkowerem w trzech wagach, a gospodarze — w jednej. Ogładszaliśmy więc sześć pojedynków, a cały mecz trwał tylko godzinę.

Cztery walkowery — tego dawno nie było na białostockim ringu. Do kasy PZB wpłynęły 8 tys. złotych z tytułu grzywny, ale to żadna pociecha, zwłaszcza dla widzów, którzy musieli zapłacić za bilety. Tego nie można było tolerować. Naszym zdaniem centrala PZB powinna podjąć niezwłocznie decyzję regulującą te sprawy, gdyż niemal we wszystkich spotkaniach bokserskich mnożą się ostatnio walkowery. Może więc za każdą walkę oddaną na walkowerze odliczać 3 czy 4 małe punkty? Poza tym czy nie ma rzeczywiście możliwości rozgrywania — w takiej sytuacji jak była wczoraj — walk dodatkowych, sięgających do rezerwy, jakie musi mieć każda drużyna II-ligowa. Kibiców nie można wprowadzać w błąd!

FORMUŁA I
Brazylijski kierowca Pinouel został samochodem mistrzem świata formuły 1 na rok 1981.

W Las Vegas rozegrano ostatni wyścig, zaliczony do klasyfikacji M.S. o „Grand Prix” w Miami. Zwyciężył obrońca tytułu Australijczyk Jones na „Williamsie” przed Prostem (Francja) i Renault (Włochy).

Tytuł wicemistrzowski wywalczył Argentczyk — Roldan (Włochy), ustępując Pinouetowi tylko o 1 pkt. Trzecie miejsce zajął Jones.

Z MALTA — WE WROCŁAWIU
Piłkarska reprezentacja Polski rozegra jeszcze w tym roku trzy mecze międzymiastowe, z Argentyną (20 bm.) w Buenos Aires, z Maltą (19 listopada) i z Hiszpanią (18 listopada) — w kraju. Spotkanie z Maltą odbędzie się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, który dysponuje podgrzewaną płytą boiska, a mecz z Hiszpaniami rozegraną zostanie na obiekcie ŁKS Łódź.

REMISOWA PARTIA
Siódma partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem, a Wiktoorem Korczonem zakończyła się remisem. Stan meczu 3:1 dla Karpowa.

Gracze „białych” — Korczon zapropowiadali remis po 31 posunięciu, a Karpow propozycję przyjął. Sama partia nieplanowana jest na poniedziałek.

W wyjazdowym spotkaniu drugiej kolejki mistrzostw II ligi siatkarskiej SZS AZS Białystok zmierzyli się z minionej soboty z AZS AWF, Pomimo ambicji podstawy na boisku nasze zwycięstwa przegraliśmy w sobotę 1:3 i w niedzielę 0:3.

Pozostałe wyniki tej grupy: Sarmata W-wa — Polonez W-wa 1:3 i 3:1, AZS Poznań — Radomka 3:1 i 0:3, ŁKS Piszczyna — Warmia Olsztyn 3:2 i 0:3, Spójnia W-wa — Budowlani Toruń 3:1 i 1:3.

TABELA			
1. Radomka	3:1	10:4	
2. Spójnia W-wa	3:1	10:6	
3. AZS AWF Poznań	3:1	9:5	
4. AZS AWF W-wa	3:1	9:5	
5. Budowlani Toruń	3:1	10:7	
6. Warmia Olsztyn	2:2	9:6	
7. Sarmata W-wa	1:3	6:10	
8. ŁKS Piszczyna	1:3	6:11	
9. Polonez	1:3	5:10	
10. SZS AZS B-stok	0:4	2:12	

(A)
W wyjazdowym spotkaniu drugiej kolejki mistrzostw II ligi siatkarskiej SZS AZS Białystok zmierzyli się z minionej soboty z AZS AWF, Pomimo ambicji podstawy na boisku nasze zwycięstwa przegraliśmy w sobotę 1:3 i w niedzielę 0:3.

Pozostałe wyniki tej grupy: Sarmata W-wa — Polonez W-wa 1:3 i 3:1, AZS Poznań — Radomka 3:1 i 0:3, ŁKS Piszczyna — Warmia Olsztyn 3:2 i 0:3, Spójnia W-wa — Budowlani Toruń 3:1 i 1:3.

Mistrzostwa la przyszłych rolników

Na biłostockim stadionie w Zielonogrodzie rozegrany został pierwszy raz lekkoatletyczny o mistrzostwo woj. biłostockiego szkół rolniczych. Wzięli udział w zawodach uczniowie z 15 szkół. Przed wszystkim dokuczał zawodnikom zimny silny wiatr.

Wśród dziewcząt najwięcej punktów zgromadził Zespół Szkół Rolniczych — 69 pkt. przed ZSR Ostrołęka — 55, ZSR Różanostok — 45.

Wśród chłopców zwyciężył ZSR Supraśl — 157,5 pkt. przed Zespo-

łem Szkół Młodzieży Wodnych w Białymstoku — 120 i ZSR Czartów — 92,5.

Ciekawskie wyniki. Dziewcząt: 200 m — 100 m p.p. Krysztyna Sawicka (Czartów) — 2:37 i 1:58; kula — Anna Salikowska (Czartów) — 4:08; 400 m — Teresa Stasiak (Czartów) — 4:50,9; Chłopców: 800 i 1500 m — Andrzej Borowski (Dobryń) — 2:04,2 i 4:11,2; 3000 m — Zdzisław (Białystok) — 10:10; 100 m p.p. Krzysztof Antonuk (Białystok) — 16:5; szczerpek Marek Chomiko (Supraśl) — 49,08.

Kolejne zwycięstwa odniósł szesciolecia biłostockiego SZS AZS. Odniosła wysokie zwycięstwa w sobotę w ramach mistrzostw Polski starszych juniorów SZS AZS Białystok pokonała AZS AWF Agrykole W-wa 15:15 (15:0). Najlepiej w zawodach biłostocki zespół był kapitan zespołu Marek Weronysy.

Następnie biłostocki zespół wygrał z AZS AWF Agrykole W-wa 15:15 (15:0). Najlepiej w zawodach biłostocki zespół był kapitan zespołu Marek Weronysy.

Gwardia — Hutnik 16:4

Walcowery, grzywny i... gwizdy

Kibiców, którzy licznie przybyli na mecz bokserski Gwardia Białystok — Hutnik Kraków, spotkała duża niespodzianka. Zaskakującą i nieprzebraną. Drużyna gości oddała punkty walkowerem w trzech wagach, a gospodarze — w jednej. Ogładszaliśmy więc sześć pojedynków, a cały mecz trwał tylko godzinę.

Cztery walkowery — tego dawno nie było na białostockim ringu. Do kasy PZB wpłynęły 8 tys. złotych z tytułu grzywny, ale to żadna pociecha, zwłaszcza dla widzów, którzy musieli zapłacić za bilety. Tego nie można było tolerować. Naszym zdaniem centrala PZB powinna podjąć niezwłocznie decyzję regulującą te sprawy, gdyż niemal we wszystkich spotkaniach bokserskich mnożą się ostatnio walkowery. Może więc za każdą walkę oddaną na walkowerze odliczać 3 czy 4 małe punkty? Poza tym czy nie ma rzeczywiście możliwości rozgrywania — w takiej sytuacji jak była wczoraj — walk dodatkowych, sięgających do rezerwy, jakie musi mieć każda drużyna II-ligowa. Kibiców nie można wprowadzać w błąd!

FORMUŁA I
Brazylijski kierowca Pinouel został samochodem mistrzem świata formuły 1 na rok 1981.

W Las Vegas rozegrano ostatni wyścig, zaliczony do klasyfikacji M.S. o „Grand Prix” w Miami. Zwyciężył obrońca tytułu Australijczyk Jones na „Williamsie” przed Prostem (Francja) i Renault (Włochy).

Tytuł wicemistrzowski wywalczył Argentczyk — Roldan (Włochy), ustępując Pinouetowi tylko o 1 pkt. Trzecie miejsce zajął Jones.

Z MALTA — WE WROCŁAWIU
Piłkarska reprezentacja Polski rozegra jeszcze w tym roku trzy mecze międzymiastowe, z Argentyną (20 bm.) w Buenos Aires, z Maltą (19 listopada) i z Hiszpanią (18 listopada) — w kraju. Spotkanie z Maltą odbędzie się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, który dysponuje podgrzewaną płytą boiska, a mecz z Hiszpaniami rozegraną zostanie na obiekcie ŁKS Łódź.

REMISOWA PARTIA
Siódma partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Anatolijem Karpowem, a Wiktoorem Korczonem zakończyła się remisem. Stan meczu 3:1 dla Karpowa.

Gracze „białych” — Korczon zapropowiadali remis po 31 posunięciu, a Karpow propozycję przyjął. Sama partia nieplanowana jest na poniedziałek.

W wyjazdowym spotkaniu drugiej kolejki mistrzostw II ligi siatkarskiej SZS AZS Białystok zmierzyli się z minionej soboty z AZS AWF, Pomimo ambicji podstawy na boisku nasze zwycięstwa przegraliśmy w sobotę 1:3 i w niedzielę 0:3.

Pozostałe wyniki tej grupy: Sarmata W-wa — Polonez W-wa 1:3 i 3:1, AZS Poznań — Radomka 3:1 i 0:3, ŁKS Piszczyna — Warmia Olsztyn 3:2 i 0:3, Spójnia W-wa — Budowlani Toruń 3:1 i 1:3.

TABELA			
1. Radomka	3:1	10:4	
2. Spójnia W-wa	3:1	10:6	
3. AZS AWF Poznań	3:1	9:5	
4. AZS AWF W-wa	3:1	9:5	
5. Budowlani Toruń	3:1	10:7	
6. Warmia Olsztyn	2:2	9:6	
7. Sarmata W-wa	1:3	6:10	
8. ŁKS Piszczyna	1:3	6:11	
9. Polonez	1:3	5:10	
10. SZS AZS B-stok	0:4	2:12	

(A)
W wyjazdowym spotkaniu drugiej kolejki mistrzostw II ligi siatkarskiej SZS AZS Białystok zmierzyli się z minionej soboty z AZS AWF, Pomimo ambicji podstawy na boisku nasze zwycięstwa przegraliśmy w sobotę 1:3 i w niedzielę 0:3.

Pozostałe wyniki tej grupy: Sarmata W-wa — Polonez W-wa 1:3 i 3:1, AZS Poznań — Radomka 3:1 i 0:3, ŁKS Piszczyna — Warmia Olsztyn 3:2 i 0:3, Spójnia W-wa — Budowlani Toruń 3:1 i 1:3.

Mistrzostwa la przyszłych rolników

Na biłostockim stadionie w Zielonogrodzie rozegrany został pierwszy raz lekkoatletyczny o mistrzostwo woj. biłostockiego szkół rolniczych. Wzięli udział w zawodach uczniowie z 15 szkół. Przed wszystkim dokuczał zawodnikom zimny silny wiatr.

Wśród dziewcząt najwięcej punktów zgromadził Zespół Szkół Rolniczych — 69 pkt. przed ZSR Ostrołęka — 55, ZSR Różanostok — 45.

Wśród chłopców zwyciężył ZSR Supraśl — 157,5 pkt. przed Zespo-

łem Szkół Młodzieży Wodnych w Białymstoku — 120 i ZSR Czartów — 92,5.

Ciekawskie wyniki. Dziewcząt: 200 m — 100 m p.p. Krysztyna Sawicka (Czartów) — 2:37 i 1:58; kula — Anna Salikowska (Czartów) — 4:08; 400 m — Teresa Stasiak (Czartów) — 4:50,9; Chłopców: 800 i 1500 m — Andrzej Borowski (Dobryń) — 2:04,2 i 4:11,2; 3000 m — Zdzisław (Białystok) — 10:10; 100 m p.p. Krzysztof Antonuk (Białystok) — 16:5; szczerpek Marek Chomiko (Supraśl) — 49,08.

Kolejne zwycięstwa odniósł szesciolecia biłostockiego SZS AZS. Odniosła wysokie zwycięstwa w sobotę w ramach mistrzostw Polski starszych juniorów SZS AZS Białystok pokonała AZS AWF Agrykole W-wa 15:15 (15:0). Najlepiej w zawodach biłostocki zespół był kapitan zespołu Marek Weronysy.

Następnie biłostocki zespół wygrał z AZS AWF Agrykole W-wa 15:15 (15:0). Naj